Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja Kraków, Rynek Gł. l. 9. tel. 120-76; Lwów, Mochnackiego L. 48 Telefony: 253-79, 292-48, 346-34.

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub poczta) miesięcznie . . . . 4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, sobota 25 maja 1935 Nr. 143 ABC

Polska i zbrojenia

Ostatnia mowa Baldwina, w rezultacie której Izba Gmin odrzuciła wniosek Labour Party o zmniejszenie wydatków budżetowych na zbrojenia, zbiegła się z szeregiem wiadomości z innych państw, charakteryzujących nam silną tendencję do zbrojeń.

Nie wspominamy już o Niemczech Hitlera, gdzie ostatnio ogłoszone szczegóły ustawy wojskowej wskazują na olbrzymie rozmiary zbrojeń niemieckich. W bież. roku powołane zostają na ćwiczenia roczniki 1914 i 1915, przyczem rocznik 1914 pozostanie w rocznej służbie, a rocznik 1915 będzie w dyspozycji tzw. kadr służby pracy, co jak słusznie podkreśla prasa, świadczy, że kadry pracy są poprostu odmianą armji niemieckiej. Ostatnia mowa Hitlera — poświęcona właściwie zbrojeniom Rzeszy — dostatecznie nam zilustrowała w jakim stopniu Niemcy dążą do uzbrojenia się w myśl starych wypróbowanych metod pruskich.

Równocześnie donoszą z Moskwy, że po katastrofie „Maksyma Gorkija" organizacje komunistyczne przystąpiły do zbiórki, której celem jest zebranie funduszów na... sześć nowych olbrzymów lotniczych („Włodzimierz Lenin", „Stalin", „Maksym Gorkij", „Sergjusz Kirow" i „Klim Woroszyłow").

Jeśli obecne zbrojenia Europy mogłyby wywoływać jakiekolwiek wątpliwości, ze strony socjalistycznych czy komunistycznych „miłośników" pokoju, to szał zbrojeniowy „proletarjackich" Sowietów kładzie kres wszelkim domysłom na temat burżuazyjnego charakteru zbrojeń.

Aprobata Stalina zbrojeń francuskich domysły te rozwiała do reszty.

Ale zbroi się nietylko Europa. Senat amerykański uchwalił onegdaj w Waszyngtonie powiększenie o 11,670 tys. dolarów budżetu morskiego, przeznaczonych na budowę 24 nowych okrętów wojennych.

Donoszą również o pospiesznych zbrojeniach na Dalekim Wschodzie, gdzie z jednej strony Japonja, z drugiej zaś Sowiety urządzają w tym kierunku prawdziwe wyścigi. W rejonie Władywostok — Posjet znalazła się świeżo eskadra sowiecka w składzie 3 okrętów linjowych (po 6 tys. tonn pojemności każdy), 4 krążowniki pancerne i 15 łodzi podwodnych, nie mówiąc o 3 eskadrach sowieckich samolotów bombardowych.

Nie zamyślamy łamać rąk nad tym pochodem zbrojeń całego świata. Sądzimy, że trzeba raczej spojrzeć, o ile Polska dorównuje pod tym względem innym państwom, a przedewszystkiem swoim sąsiadom. Niemcy i Rosja stoją zaś bodaj na pierwszem miejscu zbrojnego wyścigu. Polska, o ile ma mieć równe z niemi szanse musi dociągnąć się do tego samego poziomu.

Łamy pisma codziennego nie nadają się do omawiania szczegółów tej sprawy. Chcemy raczej podkreślić ogólnie olbrzymią wagę należytego przygotowania Polski w zakresie militarnym. Hasło zwiększenia wydatków na armję powinno się stać w Polsce w najbliższej przyszłości najpopularniejszem hasłem dnia. Przystosowanie całego życia i organizacji państwa z punktu widzenia interesów obrony narodowej winno być obowiązującą na każdym kroku zasadą.

Nie ulega wątpliwości, że zdolność zbrojeń zależna jest od gospodarczych zdolności kraju. Bogate państwo może przeprowadzać wielkie zbrojenia.

Kraj uboższy, a takim właśnie jest Polska, musi bogactwo materjalne i finansowe zastąpić właściwą i celową organizacją życia gospodarczego i silnem wzmożeniem jego pulsu. Polska posiada do tego warunki. Konieczność dziejowa zmusza ją do największego wysiłku. Wszystkie teorje gospodarcze, wszystkie projekty i plany muszą uwzględnieć w swych założeniach konieczności organizowania gospodarczego Polski i z punktu widzenia militarnej obrony państwa. Tej sprawie należy w najbliższej przyszłości poświęcić jaknajwiększą uwagę, a żadna ofiara ze strony społeczeństwa nie może być za wielką, gdy będzie chodziło o osiągniecie zamierzonych w tej sprawie celów.

(H.)

Obrady nad ordynacją wyborczą

Przedstawiciele wyborców w kolegjach okręgowych. — Wybór Prezydenta

WARSZAWA. 24. V. (Tel. wł. G.). Grupa konstytucyjna klubu B. B. zakończyła w piątek dyskusję nad zasadami projektów ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu, oraz nad sposobem wybierania Prezydenta Rzplitej.

Jak się dowiadujemy propozycje co **do przyznania wyborcom bezpośredniego prawa mianowania kandydatów na posłów zostały ostatecznie porzucone.** Ma natomiast wszelkie szanse poprawka zmierzająca do rozszerzenia składu kolegjów okręgowych, które mają kandydatów wyznaczać. Mianowicie oprócz przedstawicieli samorządów, związków zawodowych i t. p. **do kolegjów tych będą mogli również wejść reprezentanci wyborców, przyczem każdych 500 wyborców ma mieć 1 swego przedstawiciela.**

Delegowanie przedstawicieli przez wyborców obostrzone ma być formalnościami. Między innemi każdy z podpisów owych 500 wyborców musi być rejentalnie zalegalizowany, przyczem opłata za legalizację ma być ustalona na 10 gr. od podpisu. Jakby się przedstawiała faktycznie sprawa mianowania przez wyborców takiej liczby delegatów, któraby mogła wpływać na wyznaczanie pożądanej przez daną grupę wyborców kandydatury wynika z następującego przybliżonego obliczenia.

Kolegjum okręgowe ma się składać przeciętnie z około 150 członków. Kandydatura zaś uważać się ma za przyjętą jeżeli uzyska przynajmniej 1/4 część głosów z kolegjum to znaczy, że dla przeprowadzenia swego kandydata, trzeba mieć 37 delegatów, a zatem skupić około 19 tys. wyborców, co już samo w sobie jest dość trudne. Pozatem zaś koszt legalizowania podpisów wyniósłby w każdym okręgu 1900 zł.

W czasie dyskusji nad składem zgromadzenia elektorów przy wyborze Prezydenta Rzplitej zastanawiano się nad ustaleniem kryterjum względnie cenzusu moralnego, jakiemu elektor powinien zadość uczynić. Jednakowoż po dyskusji odstąpiono od formowania takiego kryterjum, kładąc tylko na wybierających obowiązek wybrania najgodniejszych.

Sama technika wybierania elektorów ma być ustalona w ten sposób, że Sejm i Senat podzielony zostanie na pewną ilość grup, stosownie do liczby posłów, senatorów ,oraz liczby elektorów. Każda grupa wybierać będzie 1 elektora przyczem w wyborze osoby nie będzie niczem krępowana. Wybrać może kogoś stojącego zupełnie zdala od kół politycznych.

Obrady mają się zakończyć dziś w sobotę. Co do zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu to przypuszczają, że dekret ukaże się 1. czerwca, a pierwsze posiedzenie odbędzie się 4. czerwca.

Sejm będzie rozwiązany w lipcu?

WARSZAWA, 24. 5. (Tel. wł. G.). W kołach politycznych utrzymują, że Sejm rozwiązany zostanie w lipcu.

Jak słychać, kancelarja Sejmu otrzymała polecenie, aby w swoich preliminarzach miesięcznych uwzględniła diety posłów i senatorów tylko do lipca włącznie.

Narady gospodarcze na Zamku

WARSZAWA, 24. 5. (Tel. wł. G.). W nadchodzącym tygodniu spodziewana jest konferencja na Zamku przy udziale premjera oraz ministrów gospodarczych skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa.

Projekt reformy świadectw przemysłowych

WARSZAWA, 24. 5. (Tel. wł. G.). Związek Izb Rzemieślniczych przedłożył w Ministerstwie Skarbu obszernie umotywowany projekt reformy świadectw przemysłowych.

Projekt zmierza do zniesienia klas miejscowości i oparcia wysokości opłaty za świadectwa przemysłowe na podstawie ustalonych obrotów, oraz do unormowania wysokości opłat za karty rejestracyjne dla przedsiębiorstw handlowych, obsługujących własne przedsiębiorstwa przemysłowe i zakłady rzemieślnicze. Chałupnicy mają być zaliczeni do rzemiosła i pociągnięci do nabywania kart rejestracyjnych o minimalnej opłacie.

Przedłożony projekt proponuje utworzenie 9 kategoryj świadectw dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, 11 kategoryj dla warsztatów rzemieślniczych z kartami rzemieślniczemi, 7 kategoryj dla zajęć przemysłowych, 3 kategorje dla dorożkarzy i furmanów, oraz 15 kategoryj dla przedsiębiorstw wyżej nie wymienionych.

Karty repestracyjne miałyby być podzielone na 7 kategoryj.

Z ceny świadectw przemysłowych 60 proc. miałby otrzymać skarb państwa, 15 proc. związki komunalne, 15 proc. szkolnictwo zawodowe i 10 proc. Izby Przemysłowo - Handlowe i Rzemieślnicze. Ogólne wpływy ze zreformowania świadectw obliczone są na 15 miljonów zł. rocznie. Równocześnie postanowiono domagać się wprowadzenia zryczałtowanego podatku obrotowego dla mniejszych zakładów rzemieślniczych, oraz przyznania ulgowej stawki w podatku obrotowym dla warsztatów rzemieślniczych prowadzących księgi handlowe.

Konferencje byłych premjerów

jako ciało doradcze Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA, 24. 5. (Tel. wł. G.). W kołach politycznych kursują pogłoski, że idea konferencji byłych premjerów zostanie ustabilizowana. Kilkakrotnie, jak wiadomo, odbyły się takie konferencje przy udziale śp. ministra Piłsudskiego.

Obecnie istnieje tendencja zwoływania tych konferencyj częściej i stworzenia z niej rodzaju rady starszej, będącej faktycznie ciałem doradczem dla Prezydenta Rzplitej.

W czasie pogrzebu śp. Józefa Piłsudskiego byłym premjerom wyznaczono bardzo poczesne miejsce w pochodzie, szli bowiem zaraz po premjerze. Wyróżniono w ten sposób ich stanowisko moralne w obozie rządzącym. Dalszym podkreśleniem ich stanowiska ma być częste powoływanie ich przez Prezydenta i zasięganie ich opinji o polityce państwowej.

Bankowcy żądają 13-tej pensji

WARSZAWA, 24. 5. (Tel. wł. G.). W dniach 25 i 26 maja odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów związku pracowników bankowych z całej Polski.

Zjazd ten zająć się ma między innemi sprawą uposażeń w bankach. Bankowcy domagają się przywrócenia 13 pensji we wszystkich instytucjach finansowych, motywując to tem, iż w ostatnich czasach sytuacja banków prywatnych uległa wybitnej poprawie.

Próba kompromisowego zlikwidowania zatargu abisyńsko-włoskiego

PARYŻ. 24. (PAT). Havas donosi z Genewy, że o godz. 16-tej baron Aloisi złożył wizytę min. Lavalowi. Francuski minister spraw zagranicznych odbył również w ciągu popołudnia konferencję z min. Titulescu.

PARYŻ. 24. V. (PAT). Havas donosi z Genewy: Wczoraj stało się wiadome, **że Mussolini nie godzi się na projekt rezolucji zakomunikowany Włochom i Abisynji.** Rezolucja ta stwierdziła, że **Abisynja w sposób zupełnie prawidłowy zwróciła się do Rady Ligi.**

Pod pozorem mianowania nowego sprawozdawcy mianoby odroczyć załatwienie sprawy i starać się rozstrzygnąć spór w drodze arbitrażu w ciągu 2 miesięcy. W razie niedoprowadzenia w ciągu tego czasu do arbitrażu, zostałaby zwołana dla zbadania sytuacji nadzwyczajna sesja rady Ligi. Wobec nieprzyjęcia takiego rozwiązania, przedstawiona została u schyłku dnia wczorajszego Włochom i Abisynji nowa propozycja kompromisowa.

GENEWA. 24. V. (PAT). Havas donosi, że od godz. 10 rano trwają dziś rozmowy między Aloisim, Lavalem i Edenem, na temat zatargu włosko - abisyńskiego. Osiągnięto już w zasadzie porozumienie co do kompromisowej formuły, przedstawionej ostatnio rządowi rzymskiemu. Przed ojcjalnem załatwieniem sprawy przez Radę Ligi, trzeba uzgodnić jeszcze pewne szczegóły.

Reuter donosząc o tych rokowaniach, podaje, że chociaż jest w nich pewien postęp, to jednak narada trzech mężów stanu nie doprowadziła dziś jeszcze do rezultatu. Sądzą, że warunki, które W. Brytanja, jako członek Ligi uważa za minimum absolutne, dotychczas nie są przyjęte przez Włochy. Istnieją jednak pewne nadzieje.

Po zakończeniu narady min. Laval oświadczył: Dojdziemy do porozumienia.

Polityka Włoch na Bliskim Wschodzie

PARYŻ. 24. V. (PAT). Havas donosi z Rzymu, że wczorajsze rozmowy Mussoliniego z ministrem spraw zagranicznych Hedżasu Fuan Hansą trwały dwie godziny. **Włochy, jak się zdaje, przywiązują szczególną wagę do dobrych stosunków z Arabją, gdzie dokonują zaciągu do swych afrykańskich formacyj wojskowych.**

Następca tronu Hedżasu Ibn-Saud podejmowany był przez króla śniadaniem, a następnie obecny był na ćwiczeniach wojskowych. Wieczorem Mussolini wydał na cześć gości arabskich obiad.

KAIR. 24. V. (PAT). Został tu zawarty układ włosko - egipski dotyczący przelotów samolotów włoskich przez terytorjum egipskie.

Układ zawarto narazie na sześć miesięcy. **Ma on dla Włoch wielkie znaczenie w związku z zatargiem z Abisynją, gdyż samoloty włoskie będą mogły 3000 kilometrową odległość między Rzymem a Mogabiszo, stolicą Somalji włoskiej przebywać w ciągu 4 dni.** Niebawem będzie też podjęta na tej linji stała komunikacja via Egipt.

—::—

Pięciu niezadowolonych konserwatystów

LONDYN. 24. V. (PAT). 5 stronników rządu z partji konserwatywnej ogłosiło, że występują ze stronnictwa, i że zajmą na przyszłość stanowiska niezależne. **Grupa ta jest niezadowolona z polityki rządu w sprawie Indyj i z niektórych posunięć polityki gospodarczej.**

Nadwyżka urodzin w Niemczech

BERLIN. 24. V. (PAT). Według tymczasowego sprawozdania Urzędu statystycznego Rzeszy nadwyżka urodzin w Niemczech w r. 1934 wynosi 464.314, wobec 277.000 w r. 1933.

Z tej liczby 50 proc. urodzin przypada na małżeństwa, które otrzymały subwencje w postaci t. zw. pożyczki małżeńskiej.

Bojkot wyborów w Grecji

ATENY. 24. V. Za przykładem partji liberalnej wszyscy b. członkowie stronnictwa republikańskiego postanowili nie brać udziału w wyborach do zgromadzenia narodowego dnia 9. czerwca, pod pretekstem, iż rząd toleruje propagandę monarchistyczną.

Sowiety zapraszają sportowców

MOSKWA. 24. V. (PAT). Najwyższa rada wychowania fizycznego w Z. S. S. R. zaprosiła robotniczych sportowców Norwegji, Kanady i Francji na tournee po Z. S. S. R. Przybycie gości nastąpi w połowie czerwca.

Zajęcie książki Barbusse'a

WARSZAWA, 24. 5. (Tel. wł. G.). Sąd okręgowy w Warszawie zatwierdził na posiedzeniu gospodarczem decyzję władz administracyjnych o zajęciu nakładu książki Barbusse'a pod tytułem „Obcy i swoi", wydanej w Moskwie.

DZISIEJSZA POGODA

Przebieg pogody do południa dnia 25 maja br.: W północnych dzielnicach chmurno z zanikającemi deszczami. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry północno - wschodnie i wschodnie.

Pozatem dość pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach z kierunków południowych. W całym kraju skłonność do burz.

Odroczone wizyty w Moskwie

BERLIN, 24. 5. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi, że wizyta rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu w Moskwie, projektowana na połowę czerwca, odłożona została do lipca.

Odroczona została również podróż do Moskwy min. Benesza. Termin tej podróży ma być ustalony między rządem Czechosłowacji i Sowietów.

Rewizyta komisarza Litwinowa w Paryżu ma być także odłożona na później.

Kłopoty konferencji dunajskiej

GENEWA, 24. 5. (PAT). Zakulisowe rozmowy i rokowania w sprawie konferencji dunajskiej, nie posunęły się naprzód wobec stanowiska państw Małej Ententy. Domagają się one nadal, aby w konferencji wzięły udział również państwa porozumienia bałkańskiego, mimo, że udział tych państw nie jest przewidziany w rzymskich układach francusko - włoskich z dnia 7 stycznia b. r.

Żądania państw Małej Ententy spotkały się ze stanowczym sprzeciwem Włoch, które trzymają się postanowień układów rzymskich i pragną ograniczyć konferencję dunajską do Austrji, Węgier, Małej Ententy, Niemiec, Polski, Francji i Włoch.

Obieg bilonu w maju

WARSZAWA. 24. V. (Tel. wł. G.). W drugiej dekadzie maja obieg bilonu zmniejszył się o 15.9 do 352.5 miljonów zł. Na 20. b. m. było w obiegu monet srebrnych na sumę 270.7 miljonów zł., a monet niklowych i bronzowych na 81.8 miljonów zł.

—o—

Darowanie kar za przestępstwa skarbowe

WARSZAWA, 24. 5. (Tel. wł. G.). Termin składania zameldowań właściwym władzom skarbowym o popełnionych wykroczeniach przy zeznaniach podatkowych, w deklaracjach o dochodzie, obrocie itd., które w myśl ustawy z dnia 26 marca r. b. o darowaniu kar za przestępstwa skarbowe nie będzie pociągać za sobą sankcyj karnych, mija z dniem 18 czerwca br.

Ustawa przewidywała bowiem na takie zameldowanie tylko okres 2 - miesięczny od chwili wejścia jej w życie. Zameldowania o popełnionych przestępstwach wniesionych po tym terminie, nie będą korzystać z przywilejów ustawy amnestyjnej.

Nowe zarządzenia w szkolnictwie

WARSZAWA. 24. V. (Tel. wł. G.). Z początkiem roku szkolnego 1935/36 wchodzą w okres obowiązku szkolnego dzieci urodzone w r. 1928. Dotychczasowe rygory związane z niespełnieniem obowiązku szkolnego pozostały bez zmian aż do odwołania.

Nauczycielstwo zwrócić ma szczególną uwagę na regularne uczęszczanie uczniów na naukę. Władze szkolne poleciły, aby wprowadzając w szkolnictwie powszechnem stopniową koedukację, zarządy szkół zwracały baczniejszą uwagę na przystosowanie budynków i odpowiedni dobór sił nauczycielskich, rozmieszczanie uczniów, oraz stosowanie odpowiednich metod.

Szkoły mające więcej niż 14 oddziałów, ulegać powinny stopniowemu zmniejszaniu liczby oddziałów, przytem dzielenie ich powinno być ostrożne i należycie przygotowane pod względem personalnym i lokalnym. Tworzenie zespołu dla zorganizowania nauki religji uczniów różnych wyznań nie powinno być stosowane zbyt rygorystycznie.

Godziny lekcji trwają w szkołach, w których nauka odbywa się w klasach połączonych 50 minut, w innych 40 minut.

Kierownictwa szkół przystąpić mają z nowym rokiem szkolnym do opracowania kilkuletniego planu zaopatrzenia szkół w urządzenia szkolne i środki pomocnicze, których brak utrudnia osiągnięcie pożądanych wyników nauczania i wychowania.

Z nowym rokiem szkolnym ma być skasowany nadmiar zeszytów szkolnych, który prowadzi do zbyt wielkiej ilości nie potrzebnej pisaniny i rysowania.

Katastrofalny huragan nad Bydgoszczą

WARSZAWA. 24. V. (Tel. wł. G.). Z Bydgoszczy donoszą, że nad powiatem Mogilna przeszedł wczoraj huragan. Siła wiatru była tak potężna, że z domów zerwane zostały dachy, a drzewa powyrywane z korzeniami i przerzucane na odległość kilkunastu metrów.

W Kostowie wiatr uniósł w powietrze parę koni.

Słupy telefoniczne są powyrywane.

Szereg miejscowości ucierpiało bardzo silnie.

Warto podkreślić ciekawe zjawisko koło Sadowca, gdzie wiatr wymiótł wodę z torfowiska i rozlał ją na przestrzeni pół kilometra. Na dnie torfowiska znaleziono mnóstwo martwych ryb i żab.

Zmarł na pogrzebie Marsz. Piłsudskiego

KRAKÓW, 24. 5. (PAT). W dniu pogrzebu Marszałka Piłsudskiego policja krakowska znalazła zwłoki nieznanego mężczyzny. W wyniku dochodzeń ustalono, że zmarłym jest 34 - letni śp. Adam Onyszkiewicz, naczelnik urzędu skarbowego w Szubinie (Wielkopolska).

Jak wykazała sekcja, Onyszkiewicz zmarł wskutek ataku sercowego. Przybył on do Krakowa na uroczystości pogrzebowe Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.



Posiedzenie Rady Miejskiej
pod koniec zdekompletowane

Przy nader szczupłym udziale członków, odbyło się wczoraj 9-te posiedzenie Rady Miejskiej, któremu przewodniczył p. wiceprezydent dr. Ostrowski, który zakomunikował, że p. dr. Zdz. Stroński, obecny prezydent m. Stanisławowa, złożył mandat radziecki, wobec czego w miejsce jego wchodzi r. Jan Krywald. Zkolei r. dr. Brzeski zreferował sprawę zmiany uchwały Rady Miejskiej, dotyczącej deklaracji tabularnej dla Oficerskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Żelazna Woda", co też uchwalono. Również zreferował r. Brzeski sprawę nabycia nieruchomości „Powszechnych Domów Składowych" na własność gminy m. Lwowa. Uchwalono nabyć te nieruchomości. Na objekcie tym, jak wynikało z referatu, gmina Lwowa na kapitale akcyjnym, wynoszącym 445.000 zł. ma 240.000 zł. (52 proc.), zaś 32 proc. akcji Bank Gosp. Kraj. Obroty wymienionej spółki spadały, a wartość zbywcza wyniosła 205.000 zł. Objekt ten zamyka się w 8 morgach i w budynkach o powierzchni 4.716 m². Cele urbanistyczne zmusiły miasto do nabycia tych gruntów, które wiążą się z gruntami na Błoniu. Gmina nabywa ten objekt od B. G. K. za sumę 122.000 zł., a ponadto zdobywa pakiet akcyj za sumę 145.000 zł.

Sprawę darowizny nieruchomości przy zbiegu ul. Dwernickiego i Snopkowskiej na rzecz Skarbu Państwa zreferował r. dr. Borysiewicz. Na gruntach tych rozpoczęto budowę gmachu gimnazjum żeńskiego i to był warunek, pod którym akt darowizny został dokonany. Tymczasem rząd budowy budynku nie dokończył i zażądał zmiany warunków. Na zmianę zgodzono się, przyczem uchwalono żądanie dokończenia budynku i przywrócenia na rzecz m. Lwowa gmachów gimnazjum Batorego.

Po referacie ks. Żaka uchwalono zmianę uchwały Rady Miejskiej, dotyczącej sprzedaży parcel gruntowych na Sygniówce.

Po referatach r. Irzyka i r. dr. Brzeskiego, uchwalono nabycie gruntów przy ul. Kochanowskiego 98 dla celów regulacyjnych i wydzierżawienie od Skarbu Państwa parceli budowlanej na urządzenie skweru publicznego przy pl. Biskupa Bandurskiego.

Na skutek referatu r. dr. Jana Piezackiego uchwalono zezwolić Chrz. Związkowi Zawodowemu Dozorców Domowych na zaciągnięcie pożyczki hipotecznej.

Sprawę potrzeby utworzenia miejscowej nowej apteki publicznej przy ul. Janowskiej na podstawie referatu r. Błądzińskiego uchwalono, zaś odrzucono potrzebę miejscowej nowej apteki publicznej przy ul. Rutowskiego.

Zkolei przystąpiono do sprawy statutu etatów stanowisk służbowych, którego w związku z zatwierdzeniem preliminarza budżetowego domagają się władze nadzorcze. Sprawę tę referował r. Decykiewicz. Z referatu dowiedzieliśmy się, że obecnie Gmina m. Lwowa zatrudnia 1198 urzędników i pracowników. Cyfrą tą nie są objęci pracownicy przedsiębiorstw miejskich. W myśl referatu p. Decykiewicza, Zarząd miasta postanowił podnieść ilość pracowników miejskich do liczby 1249 czyli o 51 więcej niż obecnie. Radni domagali się, by sprawę tą, tak ważną dla wielkiej ilości pracowników, odłożyć i omówić dokładniej, gdyż wielu radnych do dyskusji nie jest przygotowanych. Wniosek idący w tym kierunku nie uzyskał większości. Do głosu zapisał się r. inż. Biernacki. Tymczasem zażądano stwierdzenia kompletu Rady. Długo poszukiwano rozbitków po korytarzach, niestety komplet nie dał się skleić. Wobec tego wiceprezydent dr. Weryński o godzinie 10-tej odroczył zebranie Rady.

Szwajcarja nie otrzyma odszkodowania
za straty podczas wojny światowej

GENEWA, 23. 5. (PAT). Rada Ligi na dzisiejszem posiedzeniu przedpołudniowem, po przyjęciu raportu w sprawie opieki nad dzieckiem i w sprawie walki z handlem kobietami i dziećmi, przeprowadziła *dyskusję nad odwołaniem się do Rady Ligi Szwajcarji w sprawie strat materjalnych, jakie ponieśli obywatele szwajcarscy wskutek wojny, w Anglji, Francji, Italji i Niemczech.*

Rząd szwajcarski zmierza do tego, aby za pośrednictwem Rady Ligi i Trybunału Haskiego uzyskać odszkodowanie dla swych obywateli za straty *dochodzące do kilkunastu miljonów franków.* Sprawa ta była swego czasu skierowana przez Radę do specjalnej Komisji Trzech, która stwierdza, że odwołanie się Szwajcarji do Rady Ligi nie jest zagadnieniem politycznem, dlatego więc, zdaniem Komitetu Trzech, odwołanie się Szwajcarji winno być zdjęte z porządku dziennego Rady. *Rada zatwierdziła dziś raport Komitetu Trzech, a przez to zdjęła z porządku dziennego odwołanie się Szwajcarji.*

Delegat Szwajcarji, radca związkowy Motta, wygłosił przy tej sposobności dłuższe przemówienie, w którem oświadczył, *że decyzja Rady Ligi wywoła wielkie rozczarowanie w Szwajcarji i porównał Ligę Narodów do pięknej syreny, o powabnych kształtach, zakończonych niestety rybim ogonem.*

Następnie, zgodnie z wnioskiem Albanji, Rada odroczyła do następnej sesji sprawę mniejszości greckiej w Albanji wobec zniesienia przez Albanję szkolnictwa prywatnego.

Pożar kopalni węgla w Chorzowie

CHORZÓW, 23. 5. (PAT). Dziś w kopalni "Eminencja" na pokładzie „Fanny" wybuchł pożar wskutek zapalenia się transformatora. *Stwierdzono, że na głównym filarze pali się węgiel. Załoga w liczbie około 300 robotników opuściła w popłochu podziemia.* Następnie stwierdzono zaginięcie jednego robotnika, Pawła Mrowca, który prawdopodobnie nie zdołał wydostać się na powierzchnię i pozostał w kopalni.

Natychmiast rozpoczęto akcję w kierunku odcięcia dopływu powietrza do poziomu, na którym pali się węgiel. Równocześnie celem zlokalizowania pożaru buduje się tamy, przyczem robotnicy pracują w maskach gazowych. Drużyny robotnicze wszczęły akcję celem odnalezienia zaginionego górnika. Kopalnia będzie przez jakiś czas nieczynna.

Po trzecim dniu wyścigów konnych na Persenkówce

Wczorajsze wyścigi konne osiągnęły nadspodziewanie wyższy poziom sportowy. Większość konkurencyj wczorajszych dostarczyła wiele ciekawych walk na dystansie i w ostrych finish'ach. Oczywiście nie obeszło się bez błędów w jeździe i to przeważnie na koniach faforyzowanych, ale były to tylko błędy i wobec tego nie uważamy za stosowne detonować niektórych jeźdźców. Szereg niespodziewanych wyników zaczął Augustyniak, który wyciągnął mało obstawionego Minareta na drugie miejsce w biegu arabów i poważnie zagroził faworyzowanego Argonautę, jakkolwiek zwyciężyć było niemożliwem. Stajnia p. Żarczewskiego miała swój dzień, podobnie jak stajnia p. Zaniewskiego — natomiast wielki koncern płk. Karatijewa jeszcze zawodzi. Tem więcej liczyć się z nim będzie trzeba w niedalekiej już przyszłości.

Publiczność dopisała.

Gonitwa I. z płot. Nagr. 500 zł. — Dyst. 2.500 m: 1) Endek 72 p. Żarczewski, 2) Liverpool 72 Głowacki, 3) Branka 70 p. Miklewski, Fantom 72 Kazuła. — Tot. 2, 6, 6, 6.50, cz. 3.37, 3 d. — 6 d.

Gon. II. dla 3 l. koni. — N[illegible] 0 zł. — Dyst. 1.200 m: 1) Parthenia 56 Szyszko, 2) Gardenia 56 Bogobowicz, 3) Etoile d'Or 57 Mugaj. Tot. 8.50, cz. 1.17, 2 i pół d. — 2 d.

Gon. III. dla 4 l. i st. arabów. Nagr. 1.200 zł. Dyst. 2.200 m: 1) Argonauta 59 Tobiasz, 2) Minaret 59 Augustyniak, 3) Bankrut 59 Tokarczyk Manitoba 57 Kończal, Jeremiada 60 Gajewski, Lirnik 59 Bogobowicz. — Tot. 8.50, 8, 16, 8.50, cz. 2.42 i pół, 1/2 — 2 i pół d.

Gon. IV. dla 4 l. i st. koni. Nagr. 500 zł. Dyst. 2.000 m: 1) Trubadur 59 Bogobowicz, 2) Eneida 58 Kończal, 3) Lady Lang 58 Janusik, Amore Canta 57 Czyż, Noemi 57 Tobiasz, Giralda 58 Matuszewski, Rozkosz 58 Pietruczuk. Tot. 14, 50, 7, 11, 50, 10, cz. 2.17 i pół, 1.75 d. — 2.50 d.

Gon. V. dla 4 l. i st. koni. — Nagr. 900 zł. Dyst. 1.800 m: 1) Pantha Rhei 56 Eliasz, 2) Irkut 59 Kotlarz, 3) Fides 56 Matuszewski, Effendi 59 Kończal, Skrobonogi 60 Ziemiański, Honfleur 58 Bogobowicz, Fronton 58 Tobiasz, Herminja 58 Pietruczuk. — Tot. 42, 9, 50, 7, 18, cz. 2, 1.50 — 0.50 d.

Gon. VI. dla 3 l. koni. Nagr. 500 zł. — Dyst. 1.600 m: 1) Passiflora 56 Eliasz, 2) Cenna 56 Kończal, 3) Frywolna 56 Bogobowicz, Intrant 58 Ziemiański, Ozon 59 Tobiasz. — Tot. 56, 50, 22, 11, cz. 1.49, 1.50 d. — 1.25 d.

Gon. VII. dla 3 l. koni. Nagr. 500 zł. — Dyst. 1.800 m: 1) Magik 59 Tokarczyk, 2) Warta 56 Bogobowicz, 3) Czarka 56 Janusik, Figa III. 57 Benz, Czwartak 57 Kapuściak. — Tot 27.50, 11, 8.50, cz. 2.5 i pół, 3.50 d. — 5 d.

Gon. VIII. dla 3 l. koni. Nagr. 900 zł. — Dyst. 1.600 m: 1) Gravelot 58 Kończal, 2) Norok 58 Bogobowicz, 3) Combine 54 Jańczak, Anita II. 56 Tobiasz, Fasa II. 57 Pietruczuk. — Tot. 18, 5.50, 5, cz. 1.50, 1.50 d. 0.50 d.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

WARSZAWA, 23. 5. (PAT). Dnia 23 maja br. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone numerami: 5.560, 6.788, 10.753, 20.729, 21.682, 30.657, 36.655, we wszystkich dziesięciu serjach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z 10 listopada 1933. Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł. za jeden bon 25-złotowy.

Skon profesora Uniw. Poznańskiego

POZNAŃ, 23. 5. (PAT). Dziś w południe zmarł nagle na udar serca na ulicy prof. *dr. Juljan Flatau.* Wykładał on na Uniwersytecie Poznańskim technologję środków lekarskich, a w Wyższej Szkole Handlowej towaroznawstwo.

Katastrofa samolotu

POZNAŃ, 23. 5. (PAT). Wczoraj wydarzyła się w Poznaniu na Ławicy katastrofa samolotowa. *Samolot, pilotowany przez kaprala Mieczysława Zalewskiego, spadł wskutek defektu motoru z wysokości 100 m. Zalewski zmarł z odniesionych ran.*

Z ZAŁOBNEJ KARTY

Ś. P. MARCELI HARASIMOWICZ

art. malarz i em. kustosz Galerji Nar., zmarł w mieście naszem. Ur. 16. I. 1859 w Warszawie, od zarania swego życia zaznał złej doli tułacza i gorzkiego chleba emigracji. Miał zaledwie 4 lata, gdy ojciec Jego z powodu udziału w powstaniu z 63 r., musiał z kraju uchodzić. To też młodość Jego upływała za granicami w Zurychu i Battignoles pod Paryżem. Może to tęsknota wyczarowała Mu przed oczyma krajobraz polski w tych cudnych barwach, iż był artystą z krwi i najgłębszych umiłowań.

Wstępuje do Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie i zostaje uczniem Matejki. Uzupełnia swe wiadomości w Monachjum i Wiedniu, czerpiąc tam wzory zagraniczne. Głównym przedmiotem Jego zainteresowań był pejzaż i portret. W kompozycji, temacie, kolorycie wykazywał smak niepowszedni. Wystawiał z powodzeniem w Monachjum i Wiedniu zyskując piękną krytykę. Najdłuższy etap Jego życia i pracy przypadł na Lwów, gdzie poza twórczą działalnością artyst. przez długie lata był ilustratorem szeregu pism tępiąc ostrze talentu, o te żmudne, niewdzięczne obowiązki. Na właściwem znalazł się stanowisku, gdy objął funkcje kustosza miejskiej Galerji Nar. Odtąd mógł służyć prawdziwej sztuce i przysporzyć kochanemu miastu wielu niezniszczalnych zdobyczy. Jego znawstwu głębokiemu, inicjatywie i energji, zawdzięcza Lwów, iż mimo szczupłego uposażenia i braku środków, ma Galerję, z której może być dumny. A stało się to głównie Jego wysiłkiem, jak też Jego zasługą była wytyczna, by skupiać wszystkie wartościowe dzieła synów tego grodu i wykazać w ten sposób rolę Lwowa w kulturalnej i art. misji Ojczyzny. Spuścizna artystyczna ś. p. Zmarłego jest obfita i różnorodna. Do najcelniejszych portretów Jego należą: prez. Rutowskiego, L. Ks. Sapiehy, Marsz. Zyblikiewicza, Heleny Dąbczańskiej, inż. Maślanki, dyr. Lazarusa, Baworowskich. Jeden z najlepszych pejzaży „Zamarznięta", ofiarował Galerji Nar. której interesom żywotnym lat 27 wiernie i z miłością służył.

Należał do typu ludzi prostych i szczerych, żyjących prawdą, mówiących prawdę, choćby gorzką. Był Polakiem prawdziwym, zrośniętym z tradycjami najbardziej rodzinnemi, swojskiemi. W pogodnem usposobieniu, w sposobie żartowania, w mowie swej jędrnej i ciętej miał coś staropolskiego, a łączył z tem dar towarzyski, serdeczne obejście z każdym i takt postępowania. Dla ludzi miał wiele życzliwości i niewyczerpaną uczynność — pomagał gdzie mógł. Cieszył się zasłużoną sympatją i szacunkiem. Osierocił synów: Zygmunta urz. M. K. O. Dr. Andrzeja, as. kliniki dermat., Romana em. urz. poczt., córkę Stefanję Kosińską żonę dyr. przem. w Zakopanem, wnuki, wśród nich ulubieńca swego Jerzego, kadeta Korpusu im. Piłsudskiego we Lwowie i rodzinę.

Cześć Jego pamięci! (x)

Stosunki narodowościowe w pow. dobromilskim

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, dokonanych na podstawie ostatniego spisu ludności z 9 grudnia 1931 odnośnie powiatu dobromilskiego, obejmuje on 994,5 klm² i liczy 93,970 ogółu ludności (bez wojska), z czego 45.920 mężczyzn i 48.050 kobiet. Gęstość zaludnienia wynosi 94,5 osób na klm².

Interesujące są dane dotyczące wyznania i języka ludności. W miastach mieszka 9.437 osób (z tego 4.448 mężczyzn). Rzymsko - katolików jest z tego 3.638 (38,6 procent). Żydów 3.198 (33,9 procent), Greko - katolików 2.571 (27,2 procent)! Na wsiach jest rzym. - katolików 22.303 (26.4 procent) i greko - katolików 57.069 (67.5 procent).

W zestawieniu z temi stosunkami ciekawy jest podział według języka. W miastach podało jako ojczysty język polski 5.669 osób (60,1 procent), ukraiński 932 (9,9 procent), ruski 822 (8.7 procent), żydowski z hebrajskim 1.973 (20.9 procent).

Na wsiach polskich mowę podało 30.276 osób (35,8 procent), ukraińską 17.628 (20,9 procent), ruską 33.081 (39,1 procent), żydowską z hebrajską 3,024 (3,6 procent).

Porównanie statystyki wyznania i języka wskazuje na pierwszą rzut oka jak niesłuszne jest identyfikowanie greko - katolików z narodowością ukraińską, a choćby ruską, gdyż znaczna ilość greko - katolików podała za język ojczysty mowę polską, co można uważać za równoznaczne z przyznaniem się do narodowości polskiej. Bardzo ciekawie przedstawia się stosunek języka ukraińskiego do ruskiego, który dowodzi, że tylko część i to mniejsza z tej grupy ludności deklaruje się na rzecz ukrainizmu.

Z punktu widzenia naszych interesów sytuację w powiecie dobromilskim uważać należy za względnie pomyślną.

—::—

Kompromitacja niemieckiej państwowej izby kultury

Przed kilku tygodniami ukazał się opatrzony „poleceniem" państwowej Izby kultury (Reichskulturkammer) pamiętnik niejakiego Ericha Gottschlinga, byłego członka nowicjatu dominikańskiego. Nędzny ten paszkwil przeciw klasztorom katolickim spotkał się ostatnio z **niezwykle ostrą krytyką nawet ze strony protestanckiej.**

„Deutsch - evangelische korrespondenz" pisze: „nowicjusz Gottschling nie pojął wcale głębokiego sensu religijnego, duchowo - dziejowego rozwoju i symbolicznego znaczenia ani rzymskiego katolicyzmu wogóle ,ani rzymsko - katolickich zakonów w szczególności... Nieodzowne wymagania naukowej rękojmi literackiej przyzwoitości zbyt mało zostały wypełnione..." Tego rodzaju orzeczenie ze strony protestanckiej **jest niemałym policzkiem dla osławionej Izby „kultury" Rzeszy,** której cenzórzy wypociny Gottschlinga uznali oficjalnie za „arcydzieło" naukowe i religijne. (KAP).

Echa dnia

Zjednoczenie Niemców sudeckich

Wybory czechosłowackie dzięki swoim sensacyjnym wynikom, a w szczególności dzięki zwycięstwu Niemców, budzą powszechne zainteresowanie. Ogólnie zaciekawia osoba przewódcy obozu niemieckiego, p. Heinleina. Oto co czytamy o nim w „Kurjerze Wileńskim":

„Największą niespodziankę sprawił niejaki Heinlein, osobistość przed dwoma laty zupełnie nieznana. Skromny nauczyciel gimnastyki z małego miasteczka pogranicznego Asz. Skąd się wziął? Kto go wysunął?

Dwa stronnictwa niemieckie: narodowo-socjalistyczne i narodowe — znikły formalnie z powierzchni życia politycznego z chwilą, kiedy rząd praski, dopatrując się w ich działalności cech roboty antypaństwowej, rozwiązał je. Z ich popiołów zrodził się — „front" sudecko-niemiecki, przemianowany następnie na „partję sudecko-niemiecką", na której czele stanął Heinlein. Pewne oznaki każą przypuszczać, że nowy Mesjasz Niemców czeskich został ulepiony z tej samej gliny, co przywódcy zlikwidowanego ruchu hitlerowskiego w Czechach. Nazwał się „Feuhrere", zorganizował aparat partyjny, zdradzający mało cech oryginalności, oparł go na zasadach bezapelacyjnego posłuszeństwa swoim rozkazom itd.

Heinlein jeździł po północnych Czechach jak triumfator. Witały go lokalne wielkości, przechodził wśród szpalerów dzieci szkolnych wysłuchiwał ich deklamacyj i wierszyków powitalnych, brał je z miłym uśmieszkiem na ręce i całował. Nie mylimy się chyba, twierdząc, żeśmy już gdzieś podobne obrazki widzieli. Ten właśnie Heinlein zdołał zgromadzić przeszło 2/3 głosów niemieckich na swojej liście. Czem pociągnął masy? Jakiemi hasłami zyskał dla siebie uznanie? Żadnego programu politycznego nie ogłosił. Rzucił tylko hasło zjednoczenia wszystkich Niemców sudeckich."

Jak widzimy z powyższego problem niemiecki w Czechosłowacji wchodzi w nową fazę.

„Anglja i Niemcy"

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Kurjer Warszawski" wywiad swojego korespondenta londyńskiego z Wickhamem Steed'em, cieszącym się w Anglji sławą jednego z najlepszych znawców stosunków kontynentalnych. Zdaniem Steed'a nastroje angielskie w stosunku do Niemiec uległy w ostatnich tygodniach gwałtownej zmianie. Dotychczasową politykę swojego kraju w stosunku do Niemiec określa Steed następująco:

„Myśleliśmy — powiada p. Steed, — że możemy skupić pokój tanim sposobem, żyliśmy w świecie iluzji. Obudziliśmy się przekonać, że ten pokój jest nietylko drogi; ale zupełnie obmierzły (nasty). Chcieliśmy popierać rozbrojenie bez bezpieczeństwa pięknemi frazesami i „przykładem", który odpowiadał naszym wypróżnionym kieszeniom.

„Dzisiejsze żądanie Niemiec, wypowiedzenie w dniu szesnastym marca części pokoju wersalskiego o ograniczeniu zbrojeń, biała księga naszego rządu, to, co Simon usłyszał w Berlinie, i ta niespodzianka o sile napowietrznej floty niemieckiej, otworzyły oczy wielu, którzy poczęli pytać: „Czy rząd świadomie utrzymywał nas w błędzie, czyli też sam był źle poinformowany"? Zresztą i w rządzie nastroje się zmieniły. Zmienił zdanie Ramsay Mac Donald, inaczej dziś myśli minister Simon.

Granica nasza jest nad Renem. Nasza polityka z dawien dawna wymagała, by wybrzeże, sąsiadujące z nami, nietylko nie było w rękach nieprzyjacielskich, ale było też wolne od wpływów nieprzyjacielskich. Wobec gwałtownego rozwoju środków technicznych, w razie ataku nieprzyjacielskiego, dziś narażoneby były znacznie większe obszary naszych terytorjów. Stoimy nie tam, gdzieśmy stali w r. 1914, ale w roku 1839, kiedyśmy gwarantowali nienaruszalność granic belgijskich. Więc chcąc, nie chcąc musielibyśmy ruszyć do boju, gdyby którekolwiek z państw nad kanałem było zagrożone.

Musimy śmiało spojrzeć prawdzie w oczy. Musimy uświadomić sobie, że bezpieczeństwo zachodniej Europy jest naszem bezpieczeństwem, a bezpieczeństwo zachodniej, Europy jest ściśle związane z bezpieczeństwem środkowej i wschodniej Europy. Nie pozostaje nam nic innego,, jak sprawie pokoju, który jest naszem najgorętszem życzeniem, w sprawie uniknięcia wojny za wszelką cenę, zająć postawę zdecydowaną, nie pozostawić żadnych wątpliwości, co do naszego stanowiska na wypadek wojny, wywołanej napaścią. Chcemy pokoju, ale pójdziemy napadniętemu z pomocą, pójdziemy wszyscy, pacyfiści i przeciwnicy wojny na jedno słowo naszego, tak popularnego króla. A jeżeli do tego oświadczenia przystąpią Włochy, i Francja i Rosja, i Mała Ententa, i Polska, jeżeli zechce, to taka zdecydowana postawa Europy zaważy mocno na zamierzeniach każdego, któryby chciał zakłócić pokój Europy."

Chorwacka liryka religijna

W Zagrzebiu ukazała się godna uwagi antologia poezji religijnej p. t.: „Hrwatska Marijaska Lirika". Jest to wydawnictwo o pięknej szacie graficznej, zawierające poezje dziewiętnastu wybitniejszych poetów chorwackich, poświęcona czci Matki Boskiej.

Doskonale charakteryzujący chorwacką poezję religijną, wstęp do tej antologji napisał prof. D. Zanka. Całość wypadła bardzo udatnie i zainteresuje niewątpliwie wszystkich czcicieli N. M. Panny, których Polska tak wielu liczy.

BEZPŁATNIE umieszczamy naszym Czytelnikom ogłoszenia mieszkaniowe. Objaśnienia na stronie drobnych ogłoszeń pod rubryką: „Pokoje umeblowane" i „Mieszkania".

PROSPER MERIMEE

Mateo Falcone

przełożył z francuskiego K. ZDUNEK

— Dziś rano ksiądz proboszcz przejechał na swym koniu przed naszym gankiem. Pytał mnie, jak się ma ojciec, a ja mu powiedziałem....

— Ach, mały smyku, jesteś złośliwy. Powiedz mi, jestem pewny, że on tędy przebiegł.

— Kto wie?

— Kto wie? — Ja wiem, że tyś go widział.

Albo się widzi przechodniów, gdy się śpi?

— Tyś nie spał, nicponiu. Strzały musiały się zbudzić.

— Więc pan myśli, że pańska strzelba robi tyle hałasu? Fuzja mego ojca jest o wiele...

— Jaki czart cię opętał, przeklęty smarkaczu? Jestem przekonany, żeś widział Ginetto. Przypuszczam, żeś go nawet schował. Chodźmy(panowie, wejdźcie do mieszkania i znajdziecie, czy niema tam tego człowieka. Kulał tylko na jednej łapie i ma za dobry węch, ten łajdak, by. usiłować dotrzeć do stepu, utykając. Zresztą ślady jego krwi zatrzymują się tutaj.

— A co powie ojciec? — zapytał Fortunato, śmiejąc się szyderczo. — Co on powie, gdy się dowie, że ktoś wszedł do jego mieszkania podczas jego nieobecności?

— Smarkaczu! — rzekł podoficer Gamba, ciągnąc go za ucho. Czy ty wiesz, że to zależy tylko odemnie, by ci dać w skórę?

Lecz Fortunato drwił dalej:

— Mój ojciec nazywa się Mateo Falcone, — odrzekł z brawurą.

— Wiesz dobrze, mały nicponiu, że mogę cię zaprowadzić do Carte, dać do więzienia na słomę i kajdanki, a potem ściąć na gilotynie, jeżeli mi nie powiesz, gdzie jest Gianetto.

Dziecko wybuchło śmiechem na tę komiczną pogróżkę.

Powtórzył:

— Mój ojciec nazywa się Mateo Falcone.

— Panie wachmistrzu — odezwał. się cicho jeden z woltyżerów — nie zawracajmy sobie głowy z tym dzieckiem.

Gamba był wyraźnie zaambarasowany. Mówił cicho ze swymi żołnierzami, którzy już przeszukali mieszkanie. To nie trwało zbyt długo, bo chata Korsykanina składała się tylko z jednej izby.

W międzyczasie mały Fortunato głaskał swą kotkę i zdawał się bawić zakłopotaniem woltyżerów i ich dowódcy. Jeden z żołnierzy zbliżył się do stogu siana, zobaczył kotkę i niedbale uderzył o stóg bagnetem, wzruszając ramionami, jakgdyby wstydził się własnej przezorności. Twarz dziecka nie zdradzała najmniejszego wzruszenia.

Podoficer i jego oddział stracili nadzieję i już patrzyli poważnie w stronę równiny, jakby gotowi do odejścia. Jednak ich dowódca, widząc, że groźby nie wywarły żadnego wrażenia na Fortunato, chciał zrobić jeszcze jeden wysiłek i popróbować wymowy prezentów.

— Mały kuzynie, wyglądasz na zucha, daleko pójdziesz, — ale bawisz się z ogniem. Gdybym się nie obawiał zrobić przykrości memu kuzynowi Mateo, niech mniedjabli porwą, czybym cię nie uprowadził ze sobą.

— Ba!

— Ale gdy Mateo powróci, opowiem mu całą sprawę i ty za to porządnie dostaniesz!

— To się jeszcze da widzieć!

— Zobaczysz, — ale uważaj: jeżeli będziesz grzecznym chłopcem, to ci coś dam.

— Wie pan co: dam panu radę, jeśli pan będzie jeszcze dłużej zwlekał, Gianetto ucieknie dalej do stepu i trzeba będzie porządnego piechura, by go złapać.

Podoficer wyciągnął z kieszeni srebrny zegarek i ujrzawszy, że oczy małego Fortunato zabłysły na ten widok, powiedział, trzymając zegarek za łańcuszek:

— Ty filucie jeden, chcesz napewno mieć taki zegarek, zawieszony na szyi, by spacerować po ulicach Porto Vecchio, dumny, jak paw. Ludzie będą ciebie pytali, która godzina, a ty im odpowiesz: „Proszę spojrzeć na mój zegar!".

— Gdy wyrosnę, mój wuj da mi zegarek.

— Tak, ale syn twego wuja już ma zegar. Nie tak ładny wprawdzie, jak ten, ale... a przecież on jest młodszy od ciebie.

Dziecko westchnęło.

— A więc: chcesz mieć zegarek.?

Zerkając w stronę zegarka, Fortunato był podobny do kota, któremu pokazuje się całe kurczę; widząc, że się z niego śmieją, odwraca głowę, by nie ulec pokusie, nie śmie ruszyć pazurem, co chwila oblizuje się i wygląda tak, jakby mówił do swego pana:

O, jak okropny jest pański żart!

Tymczasem wachmistrz zdawał się być nai dobrej drodze prezentując swój zegar. Fortunato nie wyciągnął ręki, ale powiedział, z gorzkim uśmiechem.

— Poco pan się śmieje ze mnie?

— Niech stracę swe epolety, — wykrzyknął podoficer, jeśli ci nie dam zegarka po spełnieniu warunku. Panowie są świadkami — nie będę mógł cofnąć słowa.

— Ależ na Boga, ja się wcale nie śmieję! Powiedz tylko, gdzie jest Gianetto i zegar jest twój.

Mówiąc to, zbliżał wciąż zegar tak, że dotykał już nim prawie policzka dziecka. Chłopiec zdradzał już zupełnie wyraźną walkę, jaka toczyła się w jego duszy między pożądaniem, a obowiązkiem gościnności. Jego naga pierś podniosła się gwałtownie; zdawał się być bliskim stłumienia pokusy. Ale zegarek chował się, kręcił i kilka razy uderzył go w koniec nosa. Wreszcie prawa ręka Fortunato podniosła się wolno w kierunku zegarka dotknął go końcem palca, aż zawahał cały w jego ręku, nie opuszczając jednocześnie rąk podoficera końcem łańcuszka. —

(C. d. n.)

List pasterski Ks. Arcybiskupa Twardowskiego
z okazji Kongresu Różańcowego we Lwowie

Ks. Arcybiskup Twardowski zarządził zwołanie do Lwowa na dzień 16 czerwca br. Marjańskiego Kongresu Różańcowego i w związku z tem ogłosił list pasterski. Wyjaśniając powody, dla których ów Kongres został zwołany, Arcypasterz pisze:

„Kongres różańcowy ma być świadectwem wdzięczności za łaski, które od Królowej Różańca św. otrzymałem ja i wierni, mojej pasterskiej opiece powierzeni.

Bóg złączył dziwnie życie moje z Różańcem. Przyprowadził mnie do stanu duchownego w tym właśnie czasie, kiedy Leon XIII wskrzesił nabożeństwo różańcowe, kiedy ogłosił światu, że w ciężkich walkach, które Kościół wówczas przebywał, Różaniec jest orężem najpotężniejszym i kiedy zobowiązał świat cały do odmawiania tych świętych pacierzy. Widziałem w tem zrządzenie Opatrzności Bożej i dlatego całą duszą ukochałem Różaniec. Jak anioł, który naród wybrany prowadził przez puszczę tak i Różaniec w chwilach jasnych prowadził mnie w słupie obłoku a światłem, które zeń płynęło, rozpędzał mroki dni smutnych i ciężkich".

Oprócz najgłębszej wdzięczności dla Zbawiciela i Matki Jego Ks. Arcybiskup wymienia jako powód zwołania Kongresu również „wzgląd na wielkie dobra duchowne, które na Kościół już spłynęły i nieustannie spływają z rozkrzewienia nabożeństwa różańcowego" Przypomniawszy, jak wiele dla Kościoła zdziałał Papież Leon XIII przez rozszerzanie nabożeństwa różańcowego w okresie, gdy światu katolickiemu groziły wielkie niebezpieczeństwa, Jego Ekscelencja zaznacza, że walka jeszcze nieskończona i tak charakteryzuje dzisiejsze czasy:

„Duch świata, który każe szukać szczęścia tylko doczesnego, uczynił ludzkość nieszczęśliwą. Okaleczył ją i przygarbił do ziemi, tak że nie potrafi oczu podnieść do nieba. Duch ten wkradł się w serca nawet uczniów Chrystusowych i wielu z nich żyje, jakgdyby oprócz doczesnego, nie było innego życia. Najskuteczniejszym środkiem na tę chorobę jest odmawianie Różańca i pobożne rozmyślanie jego tajemnic. Z modlitwy tej bowiem tryska światło Boże, które skłania umysły nasze do uznawania i szukania dóbr wiekuistych i do pogardy szczęścia przemijającego. Za czasów Albigensów św. Dominik Różańcem obronił świat od zupełnego porzucenia wiary Chrystusowej. Da Bóg, że Różaniec uratuje i teraz ludzkość od upadku duchownego, który jej grozi, a który gorszy jest od pogaństwa".

W dalszym ciągu Arcypasterz wyjaśnia, jakie są zadania Kongresu Różańcowego, i tak je określa: Różaniec ma nas wzmocnić w nabożeństwie do N. Marji Panny i stać się zadatkiem Jej opieki, ma strzec naszej wiary i wzmacniać nas w niej, ma wreszcie być ratunkiem grzeszników.

List kończy się serdeczną modlitwą do Matki Zbawiciela i do św. Jacka, Opiekuna wschodnich kresów Polski, o błogosławieństwo dla prac Kongresu.

Kryzys rządów masońskich

Przed kilku dniami zostały już omówione na naszych łamach w ogólnych zarysach wyniki wyborów w Czechosłowacji. Dzisiaj znane są już wyniki szczegółowe i ostateczne, co pozwala jeszcze raz powrócić do tego interesującego zagadnienia.

Wybory do parlamentu praskiego przyniosły kilka faktów niezmiernie charakterystycznych dla współczesnego rozwoju politycznego Europy. Koalicja rządowa, która rozporządzała 182 mandatami, poniosła porażkę i zdobyła tylko 149; nowa partja niemiecka, inspirowana z Berlina pod nazwą Sudeten - Deutsche-Partei, zdobyła odrazu 44 mandaty i stała się najsilniejszem ugrupowaniem parlamentu czeskiego; 6 mandatów zdobyli faszyści, gen. Gaydy i wreszcie znaczny sukces odnieśli komuniści, którzy utraciwszy głosy niemieckie na rzecz Sudeten - Deutsche - Partei Hitlera zyskali natomiast poważną nadwyżkę głosów czeskich. Oto główne znamiona nowo wytworzonej sytuacji.

Bezpośrednie następstwa polityczne wyborów nie będą zdaje się zbyt daleko idące. Należy przypuszczać, że koalicja rządowa, której zabrakło 18 głosów do większości da sobie z tym niewielkim kłopotem radę i zdoła w tym parlamencie jeszcze wymanewrować potrzebną nadwyżkę. Inaczej przedstawia się sprawa na dalszą metę.

Czechosłowacja była i jest jeszcze w tej chwili krajem klasycznych rządów masońskich i to zarówno pod względem metod rządzenia wewnętrznych, jak i stosowanych w polityce zagranicznej. Jest to rzeczą powszechnie znaną i bynajmniej nie ukrywaną, że wszyscy wybitni przedstawiciele większości rządowej w Pradze są masonami, że Prezydent Republiki Masaryk, oraz minister spraw zagranicznych Benesz należą do najwybitniejszych asów międzynarodowego wolnomularstwa. W tym swoim charakterze kraju, rządzonego przez masonerję, Czechosłowacja staje się coraz bardziej odosobnioną i zagrożoną wyspą.

W polityce wewnętrznej, rządy czechosłowackie opierają się od początku istnienia republiki na parlamentarnej koalicji stronnictw centrowo - lewicowych, w myśl typowych wzorów masońskiego liberalizmu. W polityce zagranicznej, minister Benesz należy do najczynniejszych osobistości Ligi Narodów, jest żarliwym orędownikiem wszelkiego rodzaju paktów pokojowych i papierowych manifestacyj na rzecz pokoju. Min. Benesz jest poza tem stałym gościem na Quai d'Orsay i politykę swoją zdaje się identyfikować z dążeniami francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Wyniki wyborów niedzielnych sygnalizują niebezpieczeństwa, grożące reżimowi Masaryk — Benesz z dwu różnych stron. Przedewszystkiem ze strony niemieckiej. Dotychczasowa reprezentacja polityczna Niemców czeskich nie była jednolita i wyrażała się w istnieniu kilku stronnictw, przyczem dwa z nich czyli niemieccy socjaliści i niemieccy agrarjusze wchodzili w skład większości rządowej. Konsolidacja czeskich Niemców w ramach jednolitego stronnictwa, ożywionego duchem narodowo - socjalistycznym doprowadzi niewątpliwie do utraty niemieckiego poparcia rządu i utrudni wogóle rozwiązywanie problemu niemieckiego przez rząd republiki.

Z drugiej strony, masoński liberalizm dotychczasowego reżimu w Pradze wykazuje charakterystyczną i typową słabość oraz brak odporności wobec szerzącej się komunizmu. Z trzeciej wreszcie strony, zarówno konsolidacja Niemców jak i wzrost wpływów komunistycznych, budzą w społeczeństwie czechosłowackiem reakcję narodową i prawicową, tak samo wrogą polityce dotychczasowej koalicji rządowej.

Rejestrując te fakty i tendencje, sądzący z nami - republiki, wyrażamy zarazem przekonanie i nadzieję, że naród czechosłowacki potrafi opanować trudności i znajdzie najodpowiedniejsze dla siebie środki i metody politycznego wzmocnienia. (s.).

Lepiej późno, jak nigdy...

Otrzymaliśmy dziś z poczty niezwykły list. Widnieje na nim wyraźnie data.. **28. października 1934.** List, pochodzący od jednej z naszych Czytelniczek, a nadany **we Lwowie**, potrzebował zatem blisko **siedem miesięcy czasu**, by dojść do rąk naszych!

O ile można mieć pewne zastrzeżenia co do sprawności naszego aparatu pocztowego (siedm miesięcy, to jednak może troszeczkę za długo!), — trzeba jednak z całem uznaniem podkreślić sam fakt doręczenia nam tego listu. Bo słuszną jednak kieruje się dyrekcja poczt maksymą, że lepiej późno jak nigdy.

A tam gdzieś ludzkia łamią sobie głowy nad konstrukcją rakiet, zapomocą których możnaby pocztę w ciągu paru godzin transportować na drugą półkulę!...

W Holandji najdrożej, w Japonji najtaniej

Wedle ogólno - światowej statystyki kosztów utrzymania najdroższemi obecnie krajami są Holandja i Szwajcarja, a więc państwa, które nie przechodziły dewaluacji.

Po nich idą Francja i Włochy, następnie zaś państwa anglo - amerykańskie.

Najtańsze życie jest w Japonji, gdzie też copradwa i stopa życiowa szerokich mas ludności jest najniższa.

W stosunku do czasów przedwojennych obecne koszty utrzymania wzrosły w eWłoszech do 110 proc., we Francji do 102 proc., w grupie państw anglo-amerykańskich od 81—84 proc.

Wśród państw europejskich należy Polska do tej nielicznej grupy krajów, w których koszty utrzymania utrzymują się na stosunkowo bardzo niskim poziomie, — ustępujące w tym względzie miejsca tylko Rumunji i Jugosławji.

Z sali koncertowej

Sukces czołowych lwowskich muzyków
(II-gi Koncert popularny P. T. M.)

U schyłku sezonu urządzony drugi z kolei koncert popularny Polsk Tow. Muzycznego, zebrał znów bardzo dużo publiczności, z wielką uwagą i skupieniem słuchającej tak pełnowartościowej muzyki — jak i świetnego wykonania. Skupienie i uwaga słuchaczów i zadowolenie, objawione rzęsistemi oklaskami dowiodły ponownie, *że cel urządzania tanich a na wysokim poziomie stojących koncertów*, dostępnych treścią ogółowi — został zrozumiany i odpowiednio doceniony.

Tym razem koncert ten poświęcony został twórczości *J. S. Bacha* — wykonawcami zaś byli czołowi przedstawiciele mistrzowskiej gry: prof. H. *Czapliński* i prof. L. *Muenzer.*

Akompanjament małej orkiestry, tak charakterystycznie i pięknie brzmiącej w arcydziełach Bacha — kierowany wytrawną pałeczką *dyr. Sołtysa* dopełniał całości artystycznej biesiady, a tak dobór programu, jak i wykonanie upajających pięknością arcydzieł sprawiły — że słuchacze byli zniewoleni wznieść swe dusze w te wyżyny, do których doprowadzić może tylko muzyka Bacha, jeśli się ją słyszy idealnie wykonaną. Trzeba bowiem zauważyć, że — aby oddać piękno kompozycji Bacha — nie wystarczy być wirtuozem, mieć opanowaną technikę gry i odczuwać nawet swoisty styl tego mistrza — ale *trzeba pokochać i rozumieć piękno w dziełach jego zawarte, trzeba się wczuć całą duszą w tę atmosferę nieziemskiego natchnienia, w której Bach tworzył.*

Wirtuoz i świetny pedagog H. *Czapliński*, o którego wspaniałej, imponującej grze niejednokrotnie pisały krytyki polskich i zagranicznych pism — *rozumie i kocha Bacha* i dlatego dzieła skrzypcowe Bacha a więc słynna Chacome, koncert E-dur — (zwłaszcza jej adagio) i mało znana Sonata — wykonane były *wzorowo, z uczuciem i z tą wielką dozą artyzmu, której podkreślanie u wielkiego i znanego koncertmistrza — jest wogóle zbyteczne.*

Ekstaza, w której słuchano koncertu, była też zasługą drugiego wirtuoza, prof. *Muenzera*, o którego wspaniałej grze miałem możność napisać z racji ostatniego koncertu beethovenowskiego. Koncert fortepianowy E-dur — w jego wykonaniu, przy doskonałym pod względem rytmu, czystości i dynamiki akompanjamencie orkiestry — *był punktem kulminacyjnym tego pięknego wieczoru.* Uważam tylko, że part cembalowy w koncercie E-dur — w wykonaniu tego artysty, przyzwyczajonego do odtwarzania dominującej roli solisty — brzmiał nieco niewspółmiernie pod względem dynamicznym. Słusznie też i ten koncert poprzedziła prelekcja *prof. I. Kofflera*, w której prelegent — ogólnie tylko wspomniał o twórczości Bacha, a zapowiedział przyszłe, publiczne wieczory, poświęcone analizie dzieł bachowskich. Z uwagami zaś dr. Kofflera, napiętnującemi rozpanoszony bezkarnie dyletantyzm jednostek, zajmujących się ruchem muzycznym i biorących w tym ruchu udział — nietylko zgodzić się musimy — ale i gorąco im przyklasnąć. Akcja Polsk. Tow. Muz. jak zawsze — tak i obecnie, z racji zainicjowania tanich a wartościowych koncertów — zasługuje ze wszech miar na uznanie i poparcie.

W. Hausman.

Na fali dnia

Pipmann widziałeś?

Od pewnego czasu wychodzi we Lwowie dosyć sobie mniejszością wo- niejące pisemko pn. „Nowa Droga", organ żydów z tego gatunku „hurra patrjotów" polskich, co to reklamując się jako „Polacy" w niesłychanie bezczelny sposób uzurpują sobie już nietylko wszystkie prawdziwym Polakom przysługujące prawa, ale nawet i przywileje.

Oto jak wygląda „wyznanie wiary" tych zaciekłych patrjotników, zamieszczone w ostatnim nrze „Drogi":

„Podstawą terytorjalną, na której opiera się nasza wiara ideowa jest Polska. Masy żydowskie są dla nas nieodłączną, nierozerwalną częścią składową Polski. Nie czujemy się tu, w Polsce „napływowym elementem" ani „obcym żywiołem" i stanowimy nieodłączną część życia tej ziemi, którąśmy naszą pracą i walką (po stronie „ukraińców" w 1918/19 i po stronie bolszewików w 1920/21 — przyp. zecera) powoływali, na równi z innymi, do niepodległego bytu. Mamy dlatego takie same prawo do kształtowania społecznej, politycznej i kulturalnej przyszłości tego Państwa, co i inni".

To na jednej stronie. A na drugiej jakiś zapluty nienawiścią pismak żydowski w bezprzykładny sposób napada na Polaków za to, że ośmielają się nawoływać do popierania polskich placówek gospodarczych, że nawołują do solidarności rasowej, że — o zgrozo! — ośmielają się być antysemitami.

Tu jak szydło z dziurawego worka wylazi cała „polskość" mechesów z „Nowej Drogi". Przecież, skoro są Po - la - ka - mi, to co ich u licha ciężkiego obchodzi fakt istnienia antysemityzmu? Przecież to się nie do nich „Polaków" tylko do żydów odnosi! Wie kimt di wrone in di klatkes? O co ten cały wrzask, ta furja iudaica, to pyskowanie?

Oni „nie czują się napływowym elementem", oni (w każdem polskiem mieście druga Łódź na nich!) mają „takie same prawo"...

Uj Pipmann, widziałeś?!

TADDY

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Kurczą się dochody przedsiębiorstw państwowych

W chwili, gdy dochody skarbu kurczą się z miesiąca na miesiąc, nie od rzeczy będzie zwrócenie uwagi na dochody z przedsiębiorstw państwowych, które spadają coraz niżej, opóźniając nietylko równowagę budżetu, ale i zapowiedzianą reformę podatkową.

W roku budżetowym 1934—35 przedsiębiorstwa państwowe wpłaciły do skarbu 31,5 milj. zł, co stanowi zaledwie połowę preliminowanej z tego źródła sumy dochodów. W roku 1927—28, który był rekordowy pod względem pomyślności budżetowej, przedsiębiorstwa państwowe wpłaciły do skarbu — 201 ilj. zł. Cyfra ta w latach następnych spada niemal raptownie. W roku 1928-29 wynosi już tylko 104 milj. zł, w roku 1929-30 — 111 milj. zł, w roku 1930-31 — 118 milj. zł, w roku 1932-33 — tylko 42 milj. zł, w roku 1933-34 również tylko 42 milj. zł., a wreszcie w roku 1934-35 zaledwie 32 milj. zł. Cyfry te mówią same za siebie. Gdy w roku 1927-28 dochód z przedsiębiorstw wynosił 7 procent ogólnej sumy dochodów skarbu, to w roku 1934-35 udział ten spadł do 1,6 procent.

Pamiętać przy tem należy, że przed siębiorstwa *państwowe przedstawiają wartość przeszło 10 miljardów złotych* że więc dochód ich jest rażąco mały.

Szczupłość tego dochodu jest jeszcze bardziej uderzająca, skoro stwierdzimy, że przedsiębiorstwa państwowe korzystające z prądu etatystycznego, jakim są opanowane, opierają się na daleko idących przywilejach, a mimo to nietylko nie odprowadzają większych dochodów, ale notują nawet niejednokrotnie bezprzykładny deficyt.

Terminy zebrań Spółek Akcyjnych

29 maja: S. A. dla przemysłu drzewnego „Oikos" o g. 10-ej w lokalu Spółki we Lwowie, 3 Maja 16.

„Polska Foresta" S. A. o godz. 16 w lok. Powsz. Banku Kredytowego we Lwowie Jagiellońska 7.

30 maja: „Tow. Handl. - Ajentia" S. A. o godz. 10 w lok. Spki we Lwowie, Piłsudskiego 11.

31 maja: „Gazy Ziemne" S. A. dla Przem. Naft. o godz. 16 w lokalu Ski we Lwowie, Akademicka 7.

4 czerwca: „Borysław" S. A. dla Przem. Wosku Ziemn. i Skaln. w kanc. not. I. Żakiego w Drohobyczu.

I tu zamrażają

Jak się dowiadujemy eksporterzy polscy do Hiszpanji natrafiają na trudności w uzyskaniu należności za dostarczony towar, to znaczy za kontyngent eksportowy jaj do Hiszpanji w wysokości ok. 700 wagonów rocznie. Wysłano dotychczas do Hiszpanji około 350 wagonów jaj, co przedstawia wartość około 3,5 miljonów złotych.

Na poczet należności powyższych otrzymano dotychczas zaledwie 10 procent. Importerzy hiszpańscy uzasadniają opóźnienie w regulowaniu należności polskich trudnościami w uzyskaniu przydziału dewiz.

Jak dotychczas nie załatwiono jeszcze owych pozycyj „zamrożonych", któremi poszczycić się może nasz handel zagraniczny. Faktem jest, że suma zamrożona jest wielka i że obejmuje już dziś kilka krajów.

Pozycje zamrożone każą też nam pod innym kątem patrzeć na rozwój naszego bilansu handlowego i na efekt saldo.

Pod młotem licytacyjnym

„Gazeta Polska" zamieściła obszerny wykaz dóbr ziemskich, obejmujący około 600 objektów, wystawionych przez Kredytowe Tow. Ziemskie w Warszawie na sprzedaż przymusową. Licytowane dobra są przeważnie obszarami większemi, a w wielu wypadkach licytacja ma się rozpocząć od sumy wyższej niż 2 i pół miljona złotych. Majątki te leżą na terenie b. Kongresówki. A przecież w trakcie znajdują się licytacje majątków na całym obszarze Małopolski, Wileńszczyzny, Wołynia, Polesia itd. Nie pomylimy się skoro podamy, że w Polsce znajduje się około 4.000 majątków ziemskich pod grozą licytacyj.

—::—

Kronika gospodarcza

— Pracownie, trudniące się składaniem wiecznych piór, montowaniem zegarków, tabletkowaniem proszków chemicznych, paleniem kawy na zlecenia przedsiębiorstw handlowych, uznane zostały przez władze skarbowe za przedsiębiorstwa przemysłowe. Również przedsiębiorstwa, trudniące się wyrobem kefiru na własny, jak i cudzy rachunek, zostały uznane za przedsiębiorstwa przemysłowe.

— Ministerstwo Sprawiedliwości wyjaśniło w okólniku do wszystkich komorników, iż mają oni obowiązek ścisłego przestrzegania wzywania dłużników przy dokonywaniu zajęcia ruchomości do wymieniania tych przedmiotów, względem których służy osobom trzecim prawo żądania zwolnienia od egzekucji, przyczem dłużnik musi wskazać adres tych osób. W przypadku, gdyby dłużnika przy zajęciu nie było, winien komornik, przesyłając mu odpis protokułu egzekucji, przpomnieć o tym obowiązku.

— Wydatki „reljefowe" w Stanach Zjedn. A. P. wyniosły w bieżącym roku budżetowym przeszło 2.979 milj. dolarów. Niedobór budżetowy Stanów Zjednoczonych wynosi na dz. 1 maja 2.867 milj. dol.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie mące i otrębach po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Nagół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Naogół bez obrotów.

Dolar około zł. 5.33.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane hurt 2.50 zł., detal 2.80 zł., masło deserowe w blokach hurt 2.30 zł., detal 2.60 zł., masło II sorty hurt 2.10 zł., detal 2.40 zł.

Śmietana kwaśna i słodka hurt 80 gr., detal 1.00 zł.

Jaja hurt 2.60 zł. kopa, sztuka 4 i pół gr.

Mleko litr 16 gr. hurt, 18 gr. detal.

Giełda warszawska

Warszawa 24 V. 1935

3 proc. poż. budowlana	42—
4 proc. poż. inwestycyjna	105·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	109·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·75
5 proc. poż. kolejowa	60·25
6 proc. poż. dolarowa	80·—
4 proc. poż. dolarowa	52·42
7 proc. poż. stabilizacyjna	63·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Apoteoza włosów

Reportaż z paryskiego konkursu na najpiękniejszą fryzurę

Był w mojem życiu okres, w którym się czułem naprawdę bardzo nieszczęśliwym.

Ojciec mój zadecydował, że wyuczę się gładko piłować stal i zostanę ukończonym mechanikiem... uczyłem się więc, odziany w niebieski, wysmarowany fartuch, pocąc się w straszliwem gorącu, w nieustannym, nędznym wysiłku, z nosem pełnym zapachu stali.

Mogłem był się zbuntować, uciec z cyrkiem, wałęsać się, wpaść w złe towarzystwo, skończyć na szubienicy. Uratowały mię perfumy.

Póki żyję, nie zapomnę małego domku w ogrodzie, w którym pracowały zawodowe robotnice z tej branży.

Co rana dostawiał tam ciężkie, o podwójnych gumach wozy — drogocenny ładunek z Grasse, spakowany w podłużne paki, niby trumny z łozinowych prętów.

W niezmierzonym oceanie wyłowiono biednego potfisza, by wonią ambry nasycić ten skrawek przedmieścia.

I od czasu do czasu posyłał wiatr w moją stronę orzeźwiającą falę woni, która jak balsam kojący odświeżała me siły, wyczerpujące się przy piłowaniu stali.

Zatarły się w mej pamięci wszystkie złe chwile z owych czasów. Pozostała z nich jedynie jakby zamazana, wyblakła fotografja. Perfumy jednak... pozostały dla mnie czemś więcej, jak tylko rozkoszą powonienia... pozostały na- ką, łagodną zachętą, by cierpliwie znosić to ciężkie życie.

Aż do wczoraj.

Wczoraj bowiem, szalony pomysł pognał mnie do Salonu Fryzur i Perfum. Wyszedłem stamtąd otumaniony, umniejszony, odarty ze złudzeń.

* * *

Przed drzwiami ogonek. Doskonale. Jak w kinie. Tysiące przedstawicielek płci słabej robiły przed wejściem hałas, podobny do szarży stada dzikich słoni. Niektóre z amazonek przywiodły swoich mężczyzn, odzianych odświętnie. Mieli oni, jak zauważyłem, zapadnięte oczy i nieszczęśliwy wyraz twarzy. We środku hałas trwał w dalszym ciągu.

* * *

— Prosimy bliżej. Zaznajomimy Pana z naszą nową perfumą: „Drzewo hebanu", lub „Ogonek czereśni", lub z jeszcze innemi...

Dałbym mężczyznom, którzyby usłyszeli podobne słowa, następującą radę: paść natychmiast na ziemię, według taktyki, zaleconej piechocie, w ogniu nieprzyjacielskich pocisków.

Gdyby nie posłuchali, naraziliby się na najgroźniejsze niebezpieczeństwa: z za lady, z za kolumny, z miejsca najmniej oczekiwanego i niemożliwego — wychyli się nagle młoda, swawolna kobieta, uzbrojona w rozpylacz niewidzianych rozmiarów, który za prostem pociśnięciem zamieni się w wędrowną perfumerję. Na wypadek, gdyby się strumień perfumy spotkał z czyjemś okiem w głębi, na lewo jest infirmerja.

* * *

Wszędzie stoją martwe głowy, z zastygłym w wosku uśmiechem. Jakiś cyniczny Sinobrody usiadł między niemi i czyta gazetę, otoczony ślicznemi, lśniącemi oczkami.

Antoine przeszedł sam siebie. W westibulu postawił trzy niesłychane modele.

Pod jego palcami, przemieniły się włosy: w kapelusz włoski, szal hiszpański, łańcuch z pociemniałego złota. Wszystko to przymocowane zapomocą szpilek, wbitych jakgdyby w czaszkę. Trzeba cierpieć, by być piękną!

Jakiś pan pospiesza wyjaśnić mi, jak to wszystko się robi.

— To oczywiście tylko na wieczór... Robi się kilka godzin, proszę pana. A potem powleka się robotę cienką warstwą przeźroczystej celulozy, która nadaje włosom ten piękny, drewniany wygląd!

Coś podobnego robi się z samochodami.

* * *

Narzędzia tortur piękności wyciągają na wszystkie strony swoje groźne macki. Błyszczy aluminium, fioletowe światła, warczą motory. Huk, jak w fabryce.

Przychodzą panie na trwałą ondulację, robioną zadarmo, publicznie. Zręczny ekspert dzieli włosy na małe, regularne kwadraty. Zwija się blond, lub czarne węże na sterczące łodygi i zamyka w rozgrzanych mocno klatkach. I oto kobietę wzięło na dobre. Fryzjerzy zbliżają się z krytycznem okiem, dotykają, czy nie zanadto gorące, przykazują niemiłosiernie gdy niedość ciepłe, nieszczęśliwa ofiara nie ma do powiedzenia.

— Bliżej Panowie! Przypatrzcie się dobrze — rwczy ustawicznie jej oprawca.

Kobieta śmieje się nieśmiałym, nerwowym śmiechem, uginajac głowę pod wielkim elektrycznym jeżem.

Na estradzie, przykrytej czerwonym aksamitem zasiadło pięćdziesiąt kobiet. Metaliczne, rozgłośne szczękanie. To konkurs na najpiękniejszą ondulację. Żelazka szczękają, kręcą się w powietrzu, wgryzają się z wściekłością we włosy, obracają się, jak sztylety w ranach.

Są tu Anglicy, Niemcy, Australijczycy, fryzjerzy wszystkich krajów. Są weterani o pewnej ręce i biedne typy jak mój sąsiad. Ci zrobiliby lepiej, siedząc w domu.

Konkurs skończony. Wchodzi jury, psuje inkwizytorskiemi pociągnięciami grzebienia misterne rusztowania, zapisuje po cichu punkty. Pięćdziesiąt kobiet wstaje i wraz z fryzjerami opuszcza estradę, podczas gdy pięćdziesiąt następnych, o włosach prostych, jak Joanna d'Arc, zajmuje opuszczone miejsca.

Ogłoszono wynik konkursu. Wygrywa Węgier. Orkiestra Paryskich Fryzjerów zaczyna grać.

* * *

Piękna, młoda kobieta, o złocistych włosach wpada na mnie, a jej oczy patrzą nieprzytomnie.

— Baciarz! Łajdak!

Uspokajam ją, podczas gdy ona płacze. Uspakajam ją energiczniej. Patrzy na mnie dużemi, zdziwionemi oczyma i opowiada, że fryzjer, który jej obiecał sto franków za pozowanie, zostawił ją z niczem. Proponuję jej wspólną herbatkę.

Na tem kończy się reportaż.

Tł. z franc. M. O.

KURJER ZDROJOWISKOWO—TURYSTYCZNY

Zdrojowiska nasze - a zagraniczne

Stoimy u progu nowego sezonu. Zdrojowiska nasze przygotowały się należycie na przyjęcie corocznej powrotnej fali kuracjuszy.

Dokąd wyjechać? Pytanie niełatwe do rozstrzygnięcia. Decyduje tu w pierwszej linji — stan kieszeni. Kto szuka tylko wypoczynku, odprężenia nerwów, starganych w życiu wielkomiejskiem i w ciężkiej walce o byt, — ten wybierze jakąś zaciszną wioskę, gdzie słońce, woda i powietrze spełnią najskuteczniej rolę lekarza.

Komuś potrzebna specjalna kuracja, — ma do wyboru cały szereg doskonałych zdrojowisk, nie ustępujących co do skuteczności najsłynniejszym zagranicznym „badom", a bez porównania tańszych. Rzeczą lekarza będzie zadecydować, które zdrojowiski jest wskazane.

Zwrócić tylko pragniemy uwagę, że posiadamy w kraju tyle i tak rozmaitych zdrojowisk, iż wyjazd zagranicę jest najzupełniej zbyteczny, — a wywożenie na ten cel pieniędzy z kraju byłoby ciężkim grzechem.

Dla orjentacji podajemy poniżej porównawcze zestawienie zdrojowisk polskich z zagranicznemi, przyczem w nawiasach zamieszczone są najbardziej znane zdrojowiska zagraniczne, posiadające wody mineralne o analogicznym lub podobnym składzie chemicznym i analogicznem działaniu, jak zdrojowiska polskie.

Wody siarczane: Swoszowice, Krzeszowice, Pustomyty, Szkło, Inowrocław (odp. Piszczany, Cieplice Trenczyńskie, Aix les Bains).

Wody siarczano - słone: Truskawiec, Solec, Busko (odp. Baden, Contrexeville, Evian).

Szczawy zwyczajne: Żegiestów, Krościenko, Burkut, Wysowa (odp. Selters, Gleichenberg, Giesshübl, Bilin, Nauheim).

Szczawy alkaliczne: Krynica, Krościenko (odp. Vichy, Nauheim, Bilin, Kudowa, Giesshübl).

Wody gorzkie: Morszyn (odp. Marienbad, Kissingen, Hunyady-Janos).

Wody żelaziste: Krynica, Nałęczów, Wysowa, Żegiestów (odp. Spa, Franzensbad, Marienbad, Pyrmont, Kudowa).

Kąpiele borowinowe: Ciechocinek, Inowrocław, Iwonicz, Krynica, Lubień, Niemirów, Rymanów (odp. Franzesbad, Piszczany, Trenczyn, Pyrmont, Kudowa).

Solanki: Ciechocinek, Delatyn, Druskienniki, Inowrocław, Truskawiec, Rymanów (odp. Kissingen, Nauheim, Ischl, Reichenhall).

Solanki jodowo - bromowe: Iwonicz, Rabka, Rymanów (odp. Luhaczowice, Hall, Kreuznach).

Szczawy alkaliczno - solankowe: Inowrocław, Szczawnica (odp. Karlsbad, Franzensbad, Marienbad, Luhaczowice, Vichy).

———

Prócz Gdańska trzeba się starać o jaknajwięcej portów. (Stanisław Staszic).

Składajmy grosze na rozbudowę portów i naszej floty w Lidze Morskiej i Kolonjalnej! Zgłoszenia na członków przyjmuje: biuro Oddziału L. M. K. Podleskiego 1, „Orbis" i „Maraton".

Obozy nad jeziorem Narocz

Liga Morska i Kolonjalna organizuje dwa obozy nad jeziorem Narocz dla młodzieży szkolnej od lat 14.

Pierwsza grupa wyjeżdża 19 czerwca, a wraca 17 lipca, — druga przebywać będzie na obozie od dnia 18 lipca do 15 sierpnia.

Opłata za 4-tygodniowy pobyt zł. 50.-.

Program obejmuje naukę wiosłowania, żeglarstwa i pływania. Obóz ma charakter wypoczynkowy.

Obozy nad morzem Czarnem

Wskutek nawiązania ścisłego kontaktu z Ligą Navala Romana, Liga Morska i Kolonjalna umożliwia swoim członkom pobyt w obozach nad morzem Czarnem w Eflorei według kosztów.

Opłata za pobyt miesięczny wynosić będzie około 210.—.

Odjazd w dwóch partjach ze Lwowa, dnia 11 czerwca i 12 lipca.

W drodze do Efforei przewidziana jest wycieczka po Rumunji.

Należy podkreślić, że umowa powyższa opiera się na zasadzie wzajemności, t. zn. Liga Navala Romana przysyła na obozy Ligi morskiej i kolonjalnej taką samą ilość uczestników.

Spływ do morza Czarnego

Program tegorocznego spływu kajakowego do morza Czarnego, zorganizowanego przez Ligę Morską, przedstawia się następująco: 1) odpływ z Kołomyji 15 lipca, (zbiórka w Kołomyji 14. 7.), 2) trasa opływu. od ujścia Prutu do Dunaju, Dunajem i jego ramieniem Sulina do morza Czarnego z tem, że na Dunaju towarzyszyć będą łodziom statki dla asekuracji przed ew. wypadkami.

Do Suliny spływ dotrze 9 sierpnia po 23 dniach wiosłowania i 3 dniach wypoczynkowych.

—o—

Inwestycje i udogodnienia w Iwoniczu

Iwonicz w tym roku bardzo dużo inwestował w urządzenia, mające dla kuracjuszy zasadnicze znaczenie.

A więc przedewszystkiem kupiono samochodowy beczkowoz do skrapiania ulic i dróg, przez co uniknie się w zupełności kurzu, który tak się dawał kuracjuszom we znaki. Następnie ułożono obszerny chodnik betonowy od Bazaru aż do bramy zakładowej, przez co kuracjusze nie będą na tym ważnym odcinku narażeni na błoto w czasie deszczu.

Przebudowano gruntownie dwa główne mosty na drodze prowadzącej do centrum, przyczem otoczenie mostów podległo uregulowaniu. Odnowiono gruntownie cały szereg ścieżek spacerowych w parku i zaopatrzono je obficie w ławki. Wreszcie w hotelu „Mały Orzeł" zainstalowano wodę bieżącą, zimną i ciepłą, oraz łazienkę i gazowe ogrzewanie całego hotelu.

To są tylko najbardziej podstawowe inwestycje pozatem wykonano cały szereg remontów i robót porządkowych.

—::—



Na truskawieckiej plaży w Pomiarkach rojno już i wesoło.

Powrotne zniżki kolejowe z uzdrowisk

Ministerstwo komunikacji udzieliło powracającym z uzdrowisk krajowych i letnisk nadmorskich indywidualnych zniżek kolejowych. Zniżka będzie stosowana w okresach od 1. maja do 15. czerwca i od 1. września do 31. października 1935 r., przy wyjazdach zaś z letnisk nadmorskich do 15. października b. r.

Najwcześniejszy zatem wyjazd ulgowy może nastąpić w dniu 11. maja, najpóźniejszy zaś 31. października b. r.

Wysokość ulgi według tabeli B stosowanej dla urzędników państwowych wynosić będzie 50 proc. dawnej taryfy.

Podróż ulgowa może nastąpić po conajmniej 10-dniowym pobycie w uzdrowisku przy wyjeździe do stałego miejsca zamieszkania, oddalonego od stacji wyjazdowej niemniej, niż o 80 klm. Przerwy w podróży są niedopuszczalne.

Ulga przysługuje we wszystkich klasach pociągów osobowych i pospiesznych.

Z przywileju zniżek w drodze powrotnej mogą korzystać kuracjusze, wyjeżdżający z następujących uzdrowisk:

Busko, Bystra, Ciechocinek, Delatyn, Druskienniki, Goczałkowice, Horyniec, Hrebenów, Inowrocław, Iwonicz, Jaremcze-Zdrój, Jaworze, Krościenko nad Dunajcem, Kosów, Krynica, Krzeszowice, Kuty, Lubień Wielki, Miłowody, Morszyn, Muszyna, Nałęczów, Niemirów, Ojców, Piwniczna, Rabka, Rymanów, Smukała, Solec, Szczawnica, Swoszowice, Szkło, Truskawiec, Ustroń, Wilkowice, Wisła, Worochta, Zakopane, Zaleszczyki, Żegiestów-Zdrój, oraz z letnisk nadmorskich.

—::—

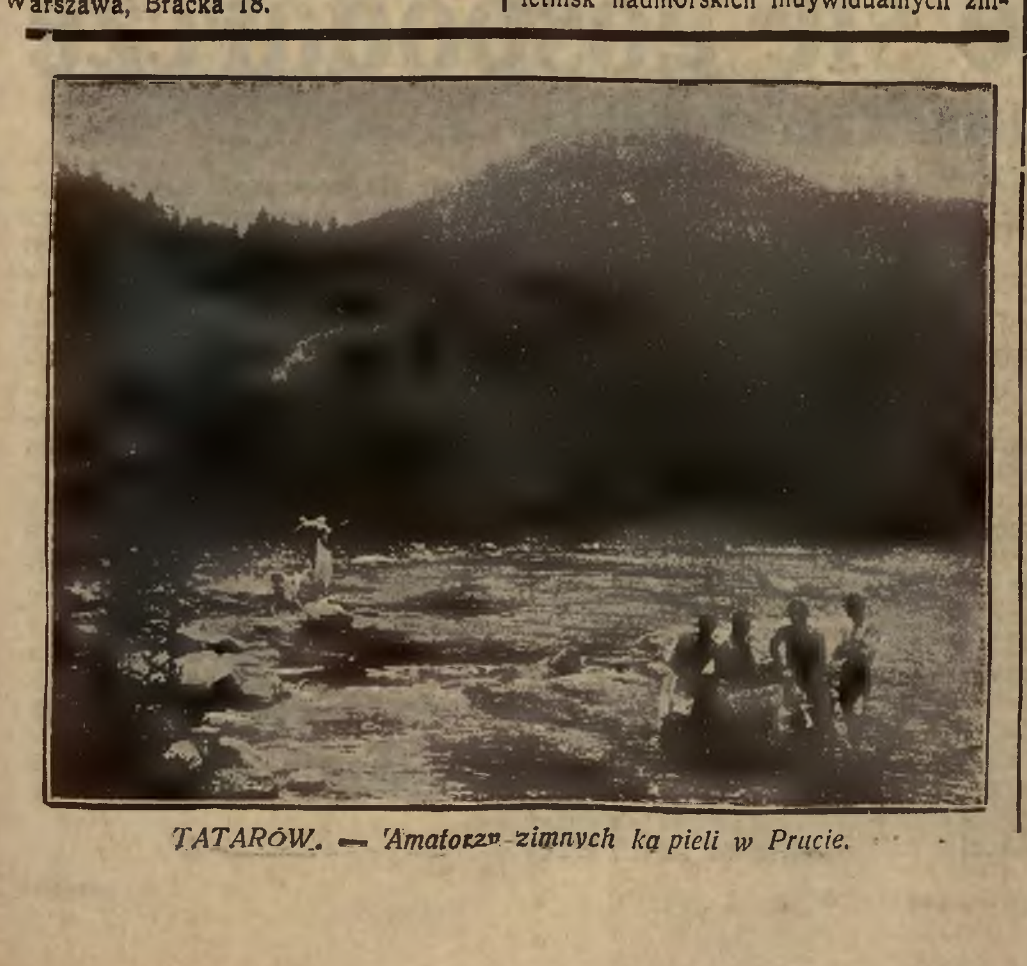
Kolonje letnie nad morzem polskiem

Koło Warszawskie Tow. Nauczycieli szkół średnich i wyższych (Warszawa, Bracka 18) organizuje również i w tym roku kolonje wypoczynkowe dla młodzieży męskiej i żeńskiej szkół średnich, — czasie od 24 czerwca, pod fachową opieką kierownika i wychowawców.

Opłata za pobyt 3-tygodniowy zł. 70.—, za 6-tygodniowy zł. 120.—.

Dla młodzieży żeńskiej kolonje urządzone będą w Swarzewie i Wielkiej Wsi —Hallerowo, dla męskiej w Chłapowie i Swarzewie. **Przyjmuje się młodzież od 10-go roku życia.**

Bliższe informacje (z dołączeniem znaczka pocztowego na odpowiedź): Zarząd Koła Warszawskiego T. N. S. W., Warszawa, Bracka 18.



TATARÓW. — Amatorzy zimnych kąpieli w Prucie.

Pierwsza wycieczka na Litwę

W dniach od 23 do 30 czerwca odbyć się ma pierwsza zbiorowa wycieczka na Litwę. Odpłynie ona z Wilna na barkach, łodziach i kajakach. Podróż Wilją trwać będzie 3 dni.

Przewidziane jest zwiedzanie Kowna, oraz wycieczki po Niemnie i do Birsztan.

Koszt wycieczki z utrzymaniem, noclegami, przepustkami i t. p. wynosi zł. 100.— od osoby.

Bliższych informacyj udziela notarjusz Bulchanowski, Wilno, Sąd okręgowy.

Uczestnicy wycieczki muszą zaręczyć słowem honoru, że w rozmowach z Litwinami nie będą poruszać zupełnie kwestyj politycznych.

(Koniec „Kurjera Turystycznego").



CO DZIEŃ NIESIE?

25 MAJA
Wsch. sł. g. 3 30 m
Zach. sł. g. 7 35 m

Sobota
Grzegorza Urb.
Niedz. Filipa

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota 25 5. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna" Ceny najniższe. Abonament 19.

Niedziela 26. 5. g. 3.30 „Krzyk" Ceny najniższe. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna" Ceny najniższe. Abon. 17.

Poniedziałek 27. 5. Teatr nieczynny. Próba generalna.

Wtorek 28. 5. g. 7.30 „Studentka" Premjera. Abon. 28.

Środa 29. 5. g. 730 „Studentka" Abon. 28.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 25. 5. g. 7.30. „Pierwsza Sztuka Fanny"

Niedziela 26. 5. g. 7.30 „Pierwsza Sztuka Fanny'. Abon. 27.

Poniedziałek 27. 5. g. 7.30 „Pierwsza Sztuka Fanny" Abon 27.

Wtorek 28. 5. g. 7.30 „Pierwsza Sztuka Fanny". Abon 27.

Środa 29. 5. g. 7.30 „Pierwsza Sztuka Fanny". Abon 27.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
ADRIA: „Branka syna puszczy".
ATLANTIC: „Chłopcy z placu broni".
CASINO: Gold Diggers (Poszukiwaczki złota)
COLOSSEUM: „Nadja" oraz rewja.
CHIMERA: „Roześmiane oczy".
GRAŻYNA: „Skradziony głos".
KOPERNIK: „Katiusza" oraz tygodnik.
MARYSIEŃKA: „Żyd Süss".
MUZA: „Człowiek, który sprzedał głowę".
MIRAŻ: „Pod Twoją Obronę" oraz dodatek.
PALACE: „A. B. C. Miłości".
PAN: „Młody las".
PAX: „Drewniane Krzyże" oraz tygodnik PAT.
RAJ: „Świat się śmieje".
STYLOWY: „Dama z Moulin Rouge" i rewja.
SŁOŃCE: „Człowiek małpa" oraz rewja.
ŚWIT: „Nana" i Serce włóczęgi.
WANDA: „Legjon śmierci" oraz „Życie bez jutra".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI. Dziś w sobotę, 25 b. m. po cenach najniższych o godz. 7.30 wieczorem świetna komedja muzyczna Ralfa Benatzky'ego „Rozkoszna Dziewczyna", grana przez szereg wieczorów w Teatrze Wielkim z nieustającem powodzeniem. Piękne piosenki, żywa akcja i dowcip — oto walory „Rozkosznej Dziewczyny". Obsada premjerowa, reżyserja Wacława Radulskiego, kier. muz. J. Munda. Dek. O. Rexa.

Jutro w niedzielę „Rozkoszna Dziewczyna".

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś w sobotę 25 b. m. o godz. 7.30 przyjęta z entuzjazmem przez szerokie sfery miłośników teatru komedja G. B. Shawa „Pierwsza sztuka Fanny" w obsadzie premjerowej. Reżyserja K. Tatarkiewicza.

Jutro „Pierwsza sztuka Fanny".

POPOŁUDNIÓWKA NIEDZIELNA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę, 26 b. m. o godzinie 3.30 popołudniu jako przedstawienie popularne po cenach najniższych poraz ostatni „Krzyk" De Stefani i Cerrio.

NAJBLIŻSZE PREMJERY W TEATRACH MIEJSKICH. Już we wtorek, 28 b. m. 1935 premjera z dawna zapowiadanej sztuki „Studentka" przeróbki ze wspaniałej powieści Vicki Baum „Dzieje Heleny Willfuer" przerobiły na scenę H. Kozłowska i Z. Modrzewska. W rolach głównych wystąpią najcelniejsze siły teatrów miejskich, przyczem tytułową rolę kreować będzie Irena Eichlerówna.

W Teatrze Rozmaitości w pełnym toku próby komedji Hirschfelda „Szwedzka Zapałka".

Kronika lwowska

Zamach samobójczy em. naczelnika sądu ze Szczerca

(a) W dniu wczorajszym o godz. 5-tej popołudniu celnym strzałem z rewolweru, skierowanym w serce, pozbawił się życia

w parku Jordana Jan Grubski, liczący 60 lat, emer. naczelnik sądu w Szczercu.

Jan Grubski wśród bardzo twardych warunków odbył studja gimnazjalne w Brzeżanach, a po ukończeniu praw wstąpił do służby sądowej. W ostatnich latach nazwisko jego związane było z dwiema sprawami, które oparły się o salę Sądu apelacyjnego.

W pierwszej z nich toczyła się przeciw niemu sprawa o sprzeniewierzenie 3.000 zł, z depozytu sądowego w Brzozowie, rozprawa jednak odbyta w Sanoku, jak niemniej apelacyjna we Lwowie, najzupełniej nie wykazały jego winy, to też został on uwolniony od winy i kary. Druga sprawa dotyczyła lustracji sądu w Szczercu, którego Grubski był naczelnikiem, gdy z powodu rozmaitych nadużyć kilku urzędników sądowych zostało tam zawieszonych w urzędowaniu, — nacz. Grubski przeszedł w stan spoczynku.

Na czas dochodzeń wstrzymano mu wypłatę części emerytury, wobec czego śp. Grubki znalazł się w bardzo trudnych warunkach życiowych.

Pod wpływem tych ciężkich przeżyć z lat ostatnich śp. Grubski ulegał coraz bardziej rozstrojowi nerwowemu Niedawno zmarła jego żona, co było dla niego druzgocącym wprost ciosem i również nie pozostało bez wpływu na jego stan psychiczny. W dniu wczorajszym desperat pożegnał się z dziećmi, z 15-letnią Wiesławą, 13-letnim Czesławem i 9-letnim Januszem, a wychodząc z domu oświadczył, iż gdyby nie powrócił na obiad, aby na niego nie czekali. No i nie powrócił...

Sp. Grubski wysłał dwa listy, z których jeden skierowany był do dzieci a drugi do służącej, która od dłuższego czasu pozostawała u niego w obowiązku, z prośbą, by opiekowała się dziećmi.

Pan mecenas Gelehrter handluje dozorcówkami

(a.) Adw. Dr. Władysław Gelehrter (ul. Mickiewicza, l. 12) — jak okazuje poniżej opisana sprawa — trudni się również i pośrednictwem w udzielaniu posad.

Od bezrobotnego Władysława Cielińskiego pobrał bowiem 350 zł., jako kaucję na dozorcówkę, której bezrobotny ów objąć nie mógł,

gdyż dozorca, po którym wolną miała być dozorcówka, na podstawie wyroku sądowego uzyskał trzymiesięczne przedłużenie w niej pobytu.

Pozatem adw. Dr. Gelehrter pobrał od wymienionego powyżej bezrobotnego 70 zł., tytułem wynagrodzenia pośrednika, który przyprowadził go do kancelarji adwokackiej.

W ten sposób powiał wiatr w oczy bezrobotnego. I dozorcówki nie posiada i pieniędzy odzyskać nie może, gdyż adwokat wydać ich nie chce. Sprawa oparła się o władze policyjne i wiruje obecnie około 286 art. K. K.

Może nie dziwilibyśmy się, gdyby bezrobotny padł ofiarą jakiegoś pokątnego doradcy czy pośrednika, od których roi się obecnie w mieście, ale zdziwienie musi wywołać postępowanie w powyższej sprawie adwokata. Bezrobotny domaga się zwrotu wszystkich pieniędzy, gdyż uważa, że ma do nich słuszne prawo.

—::—

Zamach morderczy i samobójczy w Sygniówce

Matka poderżnęła gardło dziecku, — poczem wskoczyła do studni

(a) Widownią wstrząsającego zajścia była w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych Sygniówka Mała, której ludność pozostaje pod wrażeniem rzadkiego wypadku.

W miejscowości tej posiada realność Z. Millerowa, wdowa po ślusarzu elektrowni, wraz z 21-letnią córką Heleną i synem Leopoldem. Przed trzema laty Helena Millerówna zawarła znajomość z monterem N. Domadzierskim, z którym związała się węzłem małżeńskim. Pożycie młodej pary było jak najlepsze, przed trzema tygodniami Domadzierska powiła córeczkę, która otrzymała na chrzcie imię Ewy. Ostatnio Domadzierski odbywa służbę wojskową w Gródku Jagiellońskim.

WSTRZĄSAJĄCA SCENA NA PODWÓRZU

Warunki, wśród których żyła Domadzierska, były wcale pomyślne i nic nie wskazywało na to, aby stan jej umysłu kształtował się chorobliwie, żadnych bowiem oznak w tym kierunku rodzina nie zauważyła. Aż w dniu wczorajszym pod wpływem jakiegoś zamroczenia umysłowego wśród bliżej na razie nieznanych okoliczności

Domadzierska wyniosła swe trzymiesięczne dziecko na podwórze, gdzie mu brzytwą poderżnęła gardło, a porzuciwszy je na trawie, w zamiarze samobójczym wskoczyła do studni.

Drugi akt wstrząsającej sceny zauważył brat Domadzierskiej, Leopold wybiegł czemrychlej z mieszkania i po-

Lwowska podkomisja teatralna

Jak się dowiadujemy w skład lwowskiej podkomisji teatralnej przy Radzie Miejskiej weszli: prof. dr. Bigo, red. Laskownicki, inż. Dunin,, p. Sołowijowa, r. Höflinger, inż. Wandycz, dr. Mękarski, red. Skalak, red. Heschcles, dr. Janelli.

Z poza Rady Miejskiej zaproszono do komisji: prof. dr. Kleinera, prof. dr. Łempickiego, prof. dr. Kolbuszowskiego, dr. Lama, prof. dr. Chybińskiego i p. Irenę Trapszo.

Przewodnictwo podkomisji objął wiceprezydent dr. Weryński.

Święcenia kapłańskie we Lwowie

Do święceń kapłańskich w dniu 29. czerwca b. r. przystąpi 36 diakonów: Bas Jan, Iwanicki Józef, Pachołek Bronisław, Wiszniowski Jan, Komornicki Władysław, Amrogowicz Andrzej, Damm Michał, Doparł Leopold, Gałoński Bronisław, Ganowski Stanisław, Habel Adam, Huk Bronisław, Iwańciów Adolf, Kałuski Emil, Korfanty Kazimierz, Sis Stanisław, Makoládra Łukasz, Malinowski Stanisław, Maruszczak Jan, Mądrzak Jan, Mościński Marjan, Owsiański Mikołaj, Pisarski Emiljan, Rubaszewski Celestyn, Sadowy Szczepan, Słupski Kazimierz, Sobkowicz Piotr, Sujata Michał, Suszczyński Józef, Synówka Stanisław, Szałagan Maciej, Szpila Stanisław, Świdkiewicz Kazimierz, Wawszczak Stanisław, Wołyniak Franciszek, Załor Józef.

—::—

Załamanie się gospodarcze

Ziemi Czerwieńskiej

Zgoła niepocieszające sprawozdanie gospodarcze z terenu lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej przyniosły ostatnie „Wiadomości Gospodarcze" (nr. 10), organ tej reprezentatywnej instytucji. Już w poprzednich sprawozdaniach Izby stwierdzonem zostało, że niemal wszystkie odcinki życia gospodarczego Ziemi Czerwieńskiej uległy katastrofalnemu załamaniu. Załamanie to pogłębia się z dnia na dzień i żadne znaki nie wskazują na to, jakoby coś w najbliższej przyszłości poprawić się mogło. Nawet tak zwykle dobroczynna sezonowość, ajmąca często charakter peredyszki i ta zawiodła na całej linji. Przejdźmy jednak do sprawozdania Izby, a zwłaszcza do jej biuletynu eksportowego.

Jeśli więc chodzi o *produkty naftowe* natenczas stwierdzić wypadnie, że w miesiącu sprawozdawczym, a więc w kwietniu br. sytuacja eksportowa przedstawiała się nadal niekorzystnie, głównie z powodu niesfinalizowania toczących się od pół roku z Czechosłowacją, rokowań o umowę na dostawę większych ilości benzyny i nafty. Z tego też powodu w poszczególnych rafinerjach znajdowały się poważne zapasy benzyny i nafty, których zbyt natrafiał na trudności.

Sytuacja w *eksporcie drewna* nie wykazała w miesiącu kwietniu tej poprawy, jaka zwyczajnie w tym czasie, z uwagi na okres przełomowy między sezonem zimowym a letnim, następowała. Powodem tego były niskie ceny na zagranicznych rynkach zbytu. W porównaniu z miesiącem kwietniem 1934 r. wykazał eksport w kwietniu br. poważny spadek a mianowicie z 23.000 tonn materjałów tartych iglastych na 12.000 tonn. Załamanie się franka belgijskiego spowodowało zupełny zastój wywozu drewna do Belgji.

Jaja eksportowano przeważnie do Anglii i do Hiszpanii; do innych krajów nie eksportowano. Nie eksportowano wogóle w miesiącu kwietniu *masła*, a to z powodu niższych cen od cen krajowych. Eksport *ziemiopłodów* zmalał do minimum; eksport *koni* (do Belgji 87 szt. do Holandji 24) zmniejszył się prawie o 50 procent. Zmniejszył się również poważnie eksport drobiu, przyczem i kontyngent wywozowy był zbyt mały. Nie eksportowano zagranicę żadnych gatunków *skór surowych*, zmniejszył się o 40 procent eksport włosienia, głównie z powodu konkurencji rumuńskiej a wreszcie eksport *grzybów* wykazywał w dalszym ciągu tendencję zniżkową. Oto jak kształtowała się dynamika eksportowa na terenie lwowskiej Izby P. H. Nie przesadzimy chyba, że na całej linji panował zastój, na naszym terenie, zupełnie zubożałym, jeszcze bardziej pogłębiający ogólną nędzę.

spieszył siostrze z pomocą. Z trudem wydobył ją ze studni, a równocześnie zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło dziecko do szpitalika św. Zofji, gdzie je opatrzono. Rana okazała się lekka i nie zagraża mu niebezpieczeństwo życia. Matka pozostaje w opiece domowej.

Na miejsce wypadku przybył kom. Pasierski, kierownik Komisarjatu PP. i na zarządzenie prokuratora pozostawił Domadzierską w jej mieszkaniu. Wstrząsające zajście, które rozegrało się na tle jakiegoś chyba w danej chwili anormalnego stanu matki, było na terenie Sygniówki tematem dnia.

Groźny pożar zniszczył na wsi 13 gospodarstw

(a.). W Brodczykach, w powiecie boreckim, wybuchł wczoraj wieczorem groźny pożar w zabudowaniach gospodarczych Dmytra Pe̜techowskiego, którego dwaj mali synowie,

zabawiając się w stodole zapałkami wywołali wybuch ognia.

Skutkiem panującego silnego wiatru, pożar szybko począł się rozszerzać i w krótkim czasie zniszczył 13 gospodarstw, obracając w zgliszcza przeszło 40 budynków, wśród nich 13 mieszkalnych. Dopiero dzięki energicznej akcji ratunkowej przybyłych kilku straży pożarnych z kilku gmin sąsiednich, po dłuższym czasie, zdołano umiejscowić groźny żywioł. Szkoda dochodzi kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Zdarzenia i wypadki

(a.) **Nagły skon żebraczki.** Przy ul. Pijarów, l. 18, zmarła wczoraj nagle, nieznana żebraczka, licząca około 50 lat. Tożsamości jej nie zdołano ustalić z powodu braku jakichkolwiek papierów. Wezwany lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

(a.) Gdy dziecko pozostaje bez opieki. Dwuletni Stanisław, synek Elżbiety Matwijów, przy ul. Białohorskiej, l. 114, pozostawiony na podwórzu bez opieki, upadł do kanału prawie dwumetrowej głębokości i doznał potłuczenia na całem ciele. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitalika św. Zofji.

(a.) Zamach samobójczy kominiarza. Zamieszkały przy ul. Helanka, l. 47, na Zniesieniu, kominiarz Franciszek Bursztyn, utraciwszy posadę, powrócił do swego mieszkania i usiłował otruć się denaturatem. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe.

Z dnia

(a). Maj, ten miesiąc zieloności i kwiatów, w bieżącym roku rzeczywiście nam „udał się". Od samego prawie początku zamiast ciepła i wiosennej radości przynosił nam dotychczas jedynie ustawiczne chłody i deszcze. Skąpił nam słońca, a gdy tylko błysło na chwilę w południe, wnet zakrywały je chmury. Zimny wiatr niósł na swych lotnych skrzydłach ście lodowy uśmiech, mówiono bowiem, że tam gdzieś topnieją śniegi w górach, i w okresie „lodowych mężów" po morzach od biegunów żeglują góry śnieżne. Totcż nic dziwnego, że i kwiaty wśród takiej jakby zimowej lub późnojesiennej atmosfery były „chłodne" i nie pachły. Długo kazała na siebie czekać wiosna tak upragniona.

Aż wreszcie w dniach ostatnich zjawiła się w całej pełni i powabie. Dzień wczorajszy był pogodny, dał nam radosny uśmiech słońca i starał się jakby nagrodzić to, czego nam bieżący maj w ciągu trzech pierwszych tygodni tak bardzo poskąpił.

KRONIKA KRAKOWSKA

Francuzi o Francji

Do Krakowa przyjeżdża Dr. Georges Jacquemin, wybitny publicysta francuski i wygłosi odczyt na temat „Le Bourbonnais. — L'Auvergne et ses stations thermales". Po odczycie, który odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 7 wiecz. w Muzeum Przemysłowem przy ul. Smoleńsk, zostaną wyświetlone filmy „Le Cantal" i „Le Bourbonnais". Wstęp wolny.

W niedzielę 2 czerwca prof. Bernard Hamel, dyrektor Alliance Française w Krakowie wygłosi odczyt w Częstochowie na temat „La France enchantée". Odczyt odbędzie się o godz. 1-szej w południe w sali kina „Stylowy", poczem nastąpi wyświetlenie filmu „La Bretagne pittoresque". Wstęp wolny.

Odnawianie wielkich gmachów

W ostatnim czasie dał się zauważyć w Krakowie ruch w kierunku odnawiania wielkich gmachów publicznych i prywatnych. I tak *budynek wojskowy biegnący wzdłuż całej ul. Rajskiej*, nie restaurowany od 10 lat, otrzymuje obecnie nowe otynkowanie. *Dom wychowawczy Ks. Kuznowicza*, zajmujący całą długość ul. Skarbowej, przystąpił do tynkowania murów, poza częścią gmachu od wylotu ul. Czystej, wykończoną zupełnie przed 4 laty na pomieszczenie działu emerytur i rent Izby Skarbowej. Podjęte przed rokiem roboty około ostatecznego wykończenia *gmachu Akademji Górniczej* przy Alei Mickiewicza znajdują się w stadjum końcowem. Po otynkowaniu obu skrzydeł gmachu przystąpiono obecnie do wykończenia frontonu, co przyczyni się wybitnie do podniesienia efektu tej potężnej budowli.

Nie mówiąc już o restaurowaniu całego szeregu prywatnych domów, należy zwrócić uwagę, że w przyszłym tygodniu rozpoczną się roboty renowacyjne około wielkiego domu *u wylotu ul. Florjańskiej i Rynku — tzw. domu „pod murzynem"*. W jesieni ub. r. odbito z murów kawały tynku, grożące odpadnięciem, co nadało budowli ohydny wygląd, tem bardziej, gdy zważymy, że leży ona w centralnym punkcie miasta, na który musi się oprzeć oko każdego przechodnia. Budynek ten nastręczył dużo kłopotu władzom miejskim w przededniu przygotowań do uroczystości pogrzebowych Marsz. Piłsudskiego. Aby złagodzić fatalne łaty w murze, organa straży pożarnej powlekły fasadę domu prowizorycznie jednotonową szarą farbą. Restaurowanie domów prywatnych odbywa się dzięki dogodnym pożyczkom inwestycyjnym Kasy Komunalnej m. Krakowa.

SPRAWA „DNI KRAKOWA" będzie przedmiotem dyskusji Komitetu obywatelsikego. — Zadecyduje on, czy projektowane imprezy wogóle się odbędą i w jakich rozmiarach.

„CARO" PONOWNIE PRZED SĄDEM. Sąd apelacyjny w Krakowie rozpatruje głośną sprawę nadużyć w firmie „Caro". W sądzie I. instancji zostali zasądzeni zawiadowcy firmy Landau i Dr. Porębski na karę więzienia po 5 miesięcy, a na skutek adwokatów stron, sprawa przeszła do sądu apelacyjnego.

POSTĘPOWANIE KONKURSOWE FABRYKI wyrobów platerowych „Sowa" w Krakowie, stało się obecnie przedmiotem dochodzeń władz sądowych. Chodzi tu o wyjaśnienie tajemniczego zniknięcia pół miljonowego majątku fabryki.

TAJEMNICZY SKON. W czasie uroczystości pogrzebowych w Krakowie, zmarł obok Parku Dr. Jordana jakiś mężczyzna, przyczem pierwsze badanie wskazywało na udar serca. Zmarłym jest Adam Onyszkiewicz (l. 34) naczelnik urzędu skarbowego w Szubinie w Wielkopolsce; stwierdzono, że został on ograbiony z gotówki, złotego sygnetu i wszelkich dokumentów. Śledztwo policyjne niewątpliwie wyjaśni szczegóły tajemniczego zajścia.

SZKOŁA PILOTAŻU MOTOROWEGO dla pilotów turystycznych w Krakowie zostanie otwarta w lipcu b. r. Uczniowie będą szkoleni na najnowszych typach samolotów turystycznych.

PO FATALNYM UPADKU z dachu III. piętr. kamienicy przy ul. Florjańskiej zmarł wczoraj w szpitalu Antoni Wierzbicki, robotnik z Nowego Sącza. Wyszedł on na dach kamienicy, aby obserwować pochód żałobny ze zwłokami Marsz. Piłsudskiego na Wawel.

SPRAWCY NAPADU NA LISTONOSZA pieniężnego Bezwińskiego: Izraël Ziegfried i Dawid Eichenwald staną przed sądem w ciągu przyszłego miesiąca. Oskarżać będzie prok. Stawarski.

DWA SAMOBÓJSTWA zanotowano wczoraj w Krakowie. Władysław Roskowicz, handlarz domokrążny (l. 65) zatruł się na śmierć denaturatem, a Władysław Berger, robotnik (l. 32) powiesił się w areśztach policyjnych.

TRUPA NA DACHU POCIĄGU, który przyszedł do Krakowa z Kielc, znaleziono ubiegłej nocy. Tragicznie zmarłym jest chłopiec 16-letni; identyczności jego dotąd nie ustalono.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota, 25. 5. „Wszystkie prawa zastrzeżone" (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś"
ADRIA: „Wesoła wdówka"
BAGATELA: „Kobieta orchidea" i rewja.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Król cyganów" (Jose Mojica).
PROMIEŃ: „Ordynans i Poczwórny kochanek"
SŁONKO: „Królowa Krystyna" (Greta Garbo)
SOKÓŁ: „Skandal w Budapeszcie".
ŚWIT: „Whisky i dolary" i „Pogromcy Indjan"
SZTUKA: „Hop! Hop! Betty Boop".
UCIECHA: „Czerwony sułtan".
WANDA: „Wander Bar" (Dolores del Rio)
ZORZA: „Piękny jest świat".

Na rynku... podaż duża, popyt mały!

(—) Ożywiony ruch targowy panował w rynku w godzinach przedpołudniowych i wzmagał się w miarę biegu godzin, gdy ceny pod koniec targu nie urządzają już tak zawrotnych harców wśród wygórowanych żądań lwowskich przekupek. W miarę ustalania się pogody podaż jarzyn i warzyw na rynku była w dniu wczorajszym bardzo znaczna. Kosze na straganach wypełnione masami ogrodowych i inspektowych nowaljów, wabiły oko przechodnia, ale też i na tem kończy się, gdyż przeważnie odstręczały kupujących wyśrubowane wysoko ceny wczesnego sezonu.

Młode kartofle, które pierwszy swój występ oceniły po 4 zł. za 1 kg., spadły w dniu wczorajszym do 2 zł. 50 gr. Pojawiły się zresztą w bardzo znikomej ilości, gdyż wystąpiła z niemi tylko jedna przekupka. Wobec tego dużą była podaż starej gwardji kartoflanej i takiż popyt. Płacono za 2 kg po **25 gr.**

Pojawiły się w dużej ilości **ogórki,** które zależnie od wagi i gatunku, wahały się w granicach od 60 gr. do 1 zł. za sztukę.

Dużą była podaż **szparagów,** zresztą nie najlepszej sorty, sprzedawanych po 1 zł. 10 gr. za kg wiązankę. Drobna wiązka młodej **marchewki** ustępowała z kosza, gdy w ręce przekupki dostawało się od 20 do 40 gr. Za **kalarepę** płacono 35 do 50 gr. za sztukę. Znaczną była również podaż **kalafiorów,** za które płacono od 60 gr. do 1 zł.

Zniesiono dalej na rynek bardzo wiele **kurcząt.** Nie wielkim był jednak popyt na nie, gdy się zważy, że były drobne jak wróble, a cena po 1 zł. od sztuki, wobec ich marnego jeszcze wyglądu nie była bynajmniej zachęcającą.

Pojawiły się też w dniu wczorajszym i **raki,** sprzedawane po 25 gr. za sztukę. Drobne raczki niewielu miały odbiorców.

Zmarli we Lwowie

Jan Grubski, em. kier. Sądu Gr., major rez., l. 60, z Anatomji 25. b. m. na cm. Łyczakowski.

Karol Szeremeta, z Anatomji 25. V.

Emanuela Kądzielewska, l. 33, 26. V. na cm. Janowski.

—:—

TERMIN ZJAZDU IM. KRASICKIEGO

Wobec pogłosek jakoby lwowski Zjazd im. Krasickiego miał być odroczony do jesieni, Sekretarjat Zjazdu komunikuje: na posiedzeniu Komitetu organizacyjnego, dn. 23 bm., po wyczerpującej dyskusji oraz po zasięgnięciu opinji sfer miarodajnych, postanowiono odbyć Zjazd normalnie w terminie ustalonym, tj. 8—10 czerwca br.. Ponieważ Zjazd wypada w czasie trwania żałoby narodowej, postanowiono ograniczyć jego program do obrad naukowych, usunąć zaś rozrywki oraz imprezy towarzyskie.

MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO OGRODNICZE zawiadamia, że dnia 26. V. 1935, t. j. w niedzielę o godz. 17-tej, urządza w sali Muzeum Przemysłowego, przy ul. Hetmańskiej 20, bezpłatny odczyt, który wygłosi p. Dr. Edward Schutt „O begonjach i roślinach cebulkowych". Odczyt połączony będzie z praktycznemi pokazami-obrazami świetlnemi, a po odczycie nastąpi rozdanie roślin i kwiatów za zwrotem kosztów dostawy. Ponadto tego dnia rano o godz. 10-tej odbędzie się zwiedzenie ogrodu Państw. Szkoły Ogrodniczej, ul. Lwowska 117 (Wulka Kapitańska). — Zbiórka punktualnie tamże. (x)

KOMUNIKATY

W KOŚCIELE M. B. OSTROBRAMSKIEJ NA GÓRNYM ŁYCZAKOWIE odbędzie się w niedzielę 26 bm. uroczystość M. B. Wspomożycielki Wiernych, Patronki Zgr. Salezjanów. Msze św. odprawiać się będzie w nast. porządku: 1-sza msza św. o g. 8-ej, druga o 9-ej, trzecia — uroczysta suma o 10.30. Do tej uroczystości przywiązany jest odpust zupełny. XX. Salezjanie zapraszają na tę uroczystość wszystkich czcicieli Marji.

KU UCZCZENIU PAMIĘCI WIELKIEGO WYCHOWAWCY MŁODZIEŻY, która wiódł ku Bogu i Polsce śp. Leopolda Ludwika Fleischmanna b. dyrektora zakł. naukowego im. dra Józefa Torosiewicza we Lwowie i b. kierownika Oddziału Młodzieży Różańcowej przy kościele O. O. Dominikanów we Lwowie wychowankowie wielkodusznego wychowawcy urządzają w 10-tą rocznicę zgonu wszystkich byłych wychowanków i przyjaciół Zmarłego Nroczystość odsłonięcia Pamiątkowej Tablicy w Kościele O.O. Dominikanów, we Lwowie, która odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 9.30 rano,

POKAZ FILMOWY I ODCZYT O FRANCJI Polsko-Francuska Izba handlowa we Lwowie urządza we wtorek 28 bm. o godz. 7-ej popoł. w sali Izby przem. handlowej we Lwowie przy ul. Bourlarda 5, pokaz filmowy i odczyt pt. „La Normandie — ses Moeurs — ses Villes artistiques", który wygłosi w języku francuskim p. Georges Fraysse, Inspektor Kolei Francuskich. Wstęp wolny.

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE. W sobotę, 25 b. m. odbędzie się o godz. 19-tej w sali posiedzeń Instytutu filozoficznego Uniwersytetu 346. plenarne posiedzenie naukowe, na którem Dr. Henryk Mehlberg wygłosi odczyt p. t. „Struktura czasu w świetle hipotezy paralelizmu psychofizycznego".

STOW. POLSKICH RĘKODZ. I PRZEM. „GWIAZDA" WE LWOWIE (ul. Franciszkańska 7) zaprasza na Uroczystą Akademję Żałobną, poświęconą Cieniom Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego, która odbędzie się w niedzielę, 26 maja, o godz. 11.30. — Wstęp wolny.

OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach: 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 19, 22, 24, 26, 27 czerwca b. r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrem strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodnie.

TOWARZYSTWO NAUKOWE WE LWOWIE. Posiedzenie Wydz. Matem.-przyrodniczego, odbędzie się w poniedziałek, 27 maja 1935 r. o godz. 6-ej wieczorem w Instytucie Zoologicznym U. J. K., ul. św. Mikołaja 4.

XLVII KONKURS POWSZECHNY STOW. ARCHITEKTÓW RZPLITEJ został rozstrzygnięty z następującym wynikiem: I. nagroda Inż. arch. A. Frydecki i Inż. arch. Stefan Porębowicz. S. A. R. R. Lwów. II. nagroda Inż. arch. B. Szmidt, S. A. R. P. Warszawa, III. nagroda Inż. arch. T. Wróbel i Inż. arch. L. Karasiński S. A. R. R. Lwów.

WIECZÓR DYSKUSYJNY ZAW. ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 maja b. r. o godz. 19-tej w parterowej sali Kasyna i Koła Lit. Art. — Dyskusję zagai p. Dr. Jerzy Moraczewski (junior), który wygłosi odczyt o dziełach wybitnego austrjackiego powieściopisarza Alfreda Neumana, omawiając w związku z jego twórczością zagadnienie nowoczesnych metod w powieści historycznej. Wstęp wolny.

W niedzielę zawody balonowe o puhar Wańkowicza

(n.) W nadchodzącą niedzielę 26 bm. odbędą się w Toruniu *ósme krajowe zawody balonów wolnych o puhar im. płk. Wańkowicza.* Zawody te po raz pierwszy organizowane są przez Aeroklub Polski i biorą w nich udział piloci cywilni, a nie jak dawniej wyłącznie wojskowi, *co świadczy o rozwoju sportu balonowego wśród szerokich rzesz ludności.*

Ogółem poleci 11 balonów rozmaitych pojemności z załogami w następującym składzie: z Aeroklubu Warszawskiego lecą dwa balony, mianowicie: „Syrena" (1.200 m³ pojemności) z por. *Łajasiewiczem* i inż. *Janikiem* oraz „Legjonowo" (1.200 m³) z kpt. *Nowickim* i p. *Rojkiem.* Klub balonowy w Mościcach wystawia balon „Mościce" (750 m³), który pilotować będzie inż. *Krzyszkowski.* Z Aeroklubu krakowskiego leci balon „Kraków" (750 m.³) — pilot p. *Włodarkiewicz.*

Wojskowy klub balonowy przy 1 bataljonie balonowym w Toruniu wystawia 3 balony, mianowicie: „Wilno" (1.200 m³), por. *Filipkowski* i por. *Mensz.* „Lwów" (750 m³) por. *Wirszyłło* i por. *Szurgot,* oraz „Poznań" (750 m³) por. *Kasprzycki* i ppor. *Dobrzański.*

Klub wojskowy przy 2 batalionie w Legjonowie wystawia 4 balony, mianowicie: „Jabłonna" (750 m³), „Hel" (750 m³) i „Łódź" (750 m³). Balony te pilotować będą por. *Marcinkowski,* por. *Płonko* i por. *Sidor.* Na czwartym balonie „Gopło", najmniejszym bo o 450 cm³ pojemności, poleci por. *Zakrzewski* z kpt. *Dratwą,* w posiadaniu których znajduje się obecnie puhar im. płk. Wańkowicza.

Zwycięzcą w tych zawodach będzie załoga balonu, który zaleci najdalej w granicach Polski od Torunia.

Precz z katolicyzmem!

Przed paru dniami w jednej z knajp monachijskich odbyło się masowe zebranie członków „ruchu nowopogańskiego" w Bawarji.

Przemawiał niejaki Wilhelm Backofen, którego wystąpienie powitali zebrani okrzykami: „Precz z katolicyzmem! Na szubienicę z kardynałem Faulhaberem!"

Backofen mówił między innemi:

„Dla nas Niemców obrządki religji katolickiej są środkiem wymiotnym, silniejszym od wszystkich, jakie można kupić w aptekach. Wyznanie katolickie, — to farsa w najgorszym gatunku...

Czyliż można sobie wyobrazić któregoś młodego hitlerowca ze szkaplerzem na swym brunatnym uniformie, — albo członka milicji wędrującego do Rzymu celem ucałowania pantofla Papieża?..."

Przemówienie Backofena zebrani w liczbie 2000 osób przyjęli entuzjastycznemi oklaskami.

Kiedy jeden z obecnych na sali hitlerowców próbował nieśmiało protestować, rzucono go na ziemię i zmaltretowano tak strasznie, że stracił przytomność.

Obrazki z toru

„Amore Canta"

Spodziewać się można, że pod tym ucho i serce łechcącym tytułem nastąpi jakaś arcymiła historja, żywcem wyjęta z jakiegoś dźwiękowca z Janem Kiepurą, Ryszardem Tauberem lub z innym „wielkim" w roli tytułowej.

Tymczasem to co opowiem — to tylko historja z toru wyścigów konnych, a moja, *„Amore Canta"*, to zwyczajny koń — prawdziwy koń na czterech nogach z długim ogonem — ściśle mówiąc czteroletnia klacz, kasztanka, „vollblut", po *„Kings Idzer"* i *„Al Cantara"*, znanej hodowli p. Mencla. Oto wszystko co mogę jednym tchem powiedzieć o mojej czworonożnej bohaterce.

Znalazła się na starcie jednego biegu, a obok niej wśród wielu koni, jeszcze jeden reprezentant rozkosznej muzy, *„Trubadur"* (także koń).

Ale *„Amore Canta"* zdobyła zaufanie poważnej części publiczności — pomyślałby ktoś, że tak dużo czułych na delikatne podniety ludzi chadza we Lwowie na wyścigi konne. Grano i stawiano na nią z zapałem.

Zaczęli. *„Amore Canta"* leci przez cały dystans jak na skrzydłach. Sama jedna prowadzi końską czeredę — zdaje się, że już wygrała — lekko, bez trudu i walki.

Ale co to... w najważniejszym momencie na finiszu coś się psuje — pod chodzi do niej *„Trubadur"*, a po chwili dogania ją...

Aaaa - moore Caaaan - taa.... z tysiąca piersi ulata ku roześmianym niebiosom pełne rozczarowania westchnienie.

Naraz — dawaj Bogobowicz *„Trubadura"!* — ktoś wrzaśnie mi nad uchem.

Oglądam się pospiesznie — mój dobry znajomy.

Dawaj *„Trubadura!"* — panie ja jestem jeszcze chłopak — ja na amory centa nie daję — a panu zachciewa się „amorów" i to z kantami w dodatku! Wstydź się pan!

Najpierw *„Trubadura"* za dziesiątkę, a dopiero potem, po wyścigach amory, ale bez lewych kantów — zadurno, rozumie pan?!

Dawaj Bogobowicz *„Trubadura"!*

„Trubadur" wygrał wyścig.

Ted.

Wiadomości sportowe

Z LWOWSKIEGO TOW. ŁYŻWIARSKIEGO I L. K. T.

Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie i Lwowski Klub Tennisowy, odbyło dnia 22 maja 1935 Zwyczajne Walne Zgromadzenie w lokalu klubowym przy ul. Pełczyńskiej 53.

Prezes Towarzystwa p. Pułk. Künstler zagajając zebranie, wezwał obecnych do uczczenia pamięci zmarłego ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przez powstanie i jednominutowe milczenie.

Następnie na wniosek Prezesa jednomyślną uchwałą przeznaczono na budowę pomnika ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego kwotę zł. 100, a doraźnie przeprowadzona na ten cel zbiórka dała jeszcze kwotę zł. 76.50.

Po sprawozdaniu Prezydjum Klubu, Walne Zgromadzenie na wniosek Komisji Rewizyjnej jednomyślnie udzieliło Wydziałowi absolutorjum z czynności za rok ubiegły.

Po przeprowadzonych uzupełniających wyborach skład Wydziału L. T. Ł. i L. K. T. jest następujący: Prezes: Dr. Stanisław Künstler, Wiceprezesi: Inż. Bronisław Waydowski i Władysław Kuchar, Sekretarz: Marjan Podhrebelny. Członkowie Zarządu: Marjan Berezowski, Inż. Stefan Błażyński, Florjan Łowczyński, Dyr. Jerzy Marski, Stefan Raczyński, Inż. Jerzy Reiss, Alfred Rutkowski, Mjr. Dr. Adam Sołtysik, Inż. Stanisław Uleniecki i Józef Wełeszczuk.

Tegoroczny sezon sportowy na klubowych kortach zainauguruje mecz tennisowy z „Legją" Warszawską rozegrany systemem gier o puhar Davisa. Barw „Legji" bronić będą pp. Popławski i Wittman, który po treningu na Riwierze i turniejach w Rzymie znajduje się w bardzo dobrej formie tak, że prawdopodobnie wraz z Hebdą wystąpi jako reprezentant Polski w najbliższych rozgrywkach o Puhar Davisa. W drużynie L. K. T. wystąpi Józef Hebda.

KRONIKA SPORTOWA

LWÓW. Zarząd Lw. Okr. Zw. P. N. podaje do wiadomości klubów, że zakończona została ścisła żałoba. Kluby winny zastosować się do następujących zarządzeń w okresie 6-tygodniowej żałoby narodowej: 1) Gracze mają posiadać na lewem ramieniu opaski żałobne; 2) Przed wszystkiemi zawodami po pierwszym gwizdku sędziego uczczą drużyny pamięć Marszałka J. Piłsudskiego jednominutową ciszą.

LWÓW. L. K. S. Lechja organizuje dla swych członków i niestowarzyszonych zaprawę do P. O. S. Informacje w lokalu klubu (Łyczakowska 3).

KATOWICE. Wilimowski opuścił już szpital w Wielkich Hajdukach, gdzie odbywał kurację nogi. Mimo to Wilimowski pokaże się na boisku niewcześniej, niż za miesiąc. Wilimowskiego w drużynie „Ruchu" na meczach ligowych zastępować będzie Kubisz.

WARSZAWA. C. I. W. F. na Bielanach w Warszawie otrzymał wczoraj nazwę: „Centralny Instytut Wychowania Fizycznego imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego". Odnośne zarządzenie podpisali ministrowie: Kasprzycki, Jędrzejewicz i Kościałkowski.

PARYŻ. W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tennisowych Francji zanotowano pierwszą niespodziankę: mistrzyni Chile Lizana i Hiszpanka Alvarez zostały wyeliminowane przez francuską parę Rosambert-Neufeld łatwo 2:6, 2:6. W grze podwójnej panów para Hines-Culley wygrała z parą Gentien — Bonte 6:0, 6:2, 3:6, 9:7. Para angielska Perry — Tuckey i czeska Caska — Malecek przeszły do trzeciej rundy bez walki.

—::—

Preferance do programu wyścigów konnych we Lwowie

LWÓW

sezon wiosenny. Dzień pierwszy 12. V. 1935.

1. przeszk. 3.200 m. — 700 zł.
Jota 71 p. Wójcik 1)
Poznaniak 76 Ustinow 2)
Centurja 68 Kazuła
Tot. 9.50, cz. 4.24, 4 d. — zły.

2. 1.800 m. — 800 zł.
Rijad 59 Janusik 1)
Bandelot 62 Matuszewski 2)
Frywolny 58 Kapuściak 3)
Galicja 60 Kondraciak
Tot. 18.50, 6.50, 6, cz. 2.9 1½ d. —1 d.

3. 1.200 m. — 500 zł.
Etoile d'Or 57 Mugaj 1)
Czarka 54 Janusik 2)
Brawo Polm. 57 Rusin 3)
Tama 56 Czyż
Fogarasz 58 Bews
Tot. 17, 9, 9, cz. 1.17, 3 d. — 3 d.

4. 2.400 m. — 200 zł.
Assagay 59 Bogobowicz 1)
Perkun 59 Janusik 2)
Argonauta 59 Tobiasz 3)
Łabirynt 62 Tokarczyk
Mekka 57 Matuszewski
Kair 62 Bałcer
Hazard 62 Jankiewicz
Meczet 60 p. Żarczewski
Łucznik 62 Ustinow
Tot. 93, 19.50, 19, 29.50, cz. 2.57 4 d. — 4½ d.

5. 1.200 m. — 1.200 zł.
Saga 53 Janusik 1)
Parthenis 55 Szyszko 2)
Frywolna 55 Bogobowicz 3)
Gladiator 57 Kończal
Antolka 55 Czyż
Tot. 25.50, 9, 8, cz. 1.17, 3½ d. 2½ d.

6. 1.600 m. — 1.200 zł.
Lumineuse 58 Kondraciak 1)
Bantam 60 Ziemiański 2)
Irkut 59 Kotlarz 3)
Murat 63 Bogobowicz
Fenela 58 Czyż
Bitna 55 Szyszko
French 60 Kończal
Tot. 23.50, 7.50, 8.50, 8, cz. 1.46½, 1½ d. — 1 d.

7. 1.200 m. — 500 zł.
Energia 56 Czyż 1)
Norok 58 Bogobowicz 2)
Szanfary 59 Ziemiański
Cenna 55 Kaczmar
Tot. 8, 7.50, 9.50, cz. 1.8, ¾ d. ½ d.

8. 1.600 m. — 500 zł.
Lalka 55 Matuszewski 1)
Trubadur 59 Bogobowicz 2)
Eneida 57 Kończal 3)
Nuda 57 Janusik
Jestem Pewna 57 Czyż
Comtessin 57 Szyszko
Branka 57 Tobiasz
Tot. 27.50, 8, 7, 10.50, cz. 1.48, Tor dobry.
½ d. — 1½ d.

Dzień drugi 21. V. 1935.

9. 1.600 m. — 500 zł.
5. Gladiator 58 Kończal 1)
Daj 58 Bogobowicz 2)
Eol 59 Ziemiański
Lola Beeth 56 Matuszewski
Tot. 15.50, 6, 5.50, cz. 1.53, ½ d. — 20 d.

10. 1.600 m. — 1000 zł.
Maskota 57 Janusik 1)
Miecznik 59 Ustinow 2)
4. Meczet 59 Tokarczyk 3)
Morocz 59 Bogobowicz
Modrzew 59 Czyż
Menelik 59 Augustyniak
Mameluk 59 Jankiewicz
Selim Hassan 59 Balcer
Tot. 8.50, 7, 10, 12.50, cz. 2½, 1½ d. — 1 d.

11. 2 przeszk. 3.600 m. — 600 zł.
Azara 69 Lussa 1)
Lady Sol 70 p. Miklewski 2)
Grzela 74 Sulik 3)
Dalia 74 Gajewski
Leta, Czuwaj up.
Tot. 19.50, 9.50, 8.50, cz. 5¼, 5 d. — 3 d.

12. 1.800 m. — 700 zł.
Medaile d'Or 59 Ustinow 1)
Moi Toutte 58 Matuszewski 2)
Kormoran 59 Tobiasz 3)
Korynna 57 Kończal
8. [illegible]lka 54 Kondraciak
Pandur 58 Bogobowicz
Huroń 56 Duńko
Turoń 59 Ziemiański
Reklama 56 Czyż
Irbit 59 Sikora
Tot. 18.50, 9, 8, 15, cz. 2.7, ¾ d. — ¾ d.

13. 1.600 m. — 500 zł.
Festina Lente 57 Bogobowicz 1)
3. Brawo Polm. 56 Rusin 2)
Maleńka 57 Ustinow 3)
Ostoja 57 Janusik
Falsa 56 Czyż
Tot. 8.50, 7.50, 17.50, cz. 1.55, ¾ d. — ¾ d.

14. 2.500 m. pł. — 500 zł.
Ircha 68 Magdy 1)
Noblesse Obl. 70 Głowacki 2)
Bibi 66 Lussa 3)
Fantom 71 Kazuła
Eh Bien 68 Kasprzak
Kidonja krwot.
Tot. 41, 14.50, 10, cz. 3.12, 1½ d. — ¾ d.

15. 1.600 m. — 900 zł.
Aak 59 Czyż 1)
Orion 59 Ziemiański 2)
Toruń 58 Rusin
Tot. 7, cz. 1.52, 8 d. — 5 d.
Tor ciężki.

Dzień trzeci. 23. V. 1935

16. 2.800 m. pł. — 500 zł.
Endek 72 p. Żarczewski 1)
Liverpool 72 Głowacki 2)
8. Branka 70 p. Miklewski
14. Fantom 72 Kazuła
Tot. 6, 6, 6.50, cz. 3.37, 3 d. — 6 d.

17. 1.200 m. — 700 zł.
5. Parthenis 56 Szyszko 1)
Gardenia 56 Bogobowicz 2)
3. Etoile d'Or 57 Mugaj
Tot. 8.50, cz. 1.17, 2.50 d. — 2 d.

18. 2.200 m. — 1.200 zł.
4. Argonauta 59 Tobiasz 1)
Minaret 59 Augustyniak 2)
Bankrut 59 Tokarczyk 3)
Manitoba 57 Kończal
Jeremiada 66 Gajewski
Iirnik 62 Bogobowicz
Tot. 8.50, 8, 16, 8.50, cz. 2.42½ ½ d. — 2½ d.

19. 2.000 m. — 500 zł.
8. Trubadur 59 Bogobowicz 1)
8. Eneida 58 Kończal 2)
Lady Lang 58 Janusik 3)
Amore Canta 57 Czyż
Noemi 57 Tobiasz
Giralda 58 Matuszewski
Rozkosz 58 Pietruczuk
Tot. 14.50, 7, 11.50, 10, cz. 2.17½, 1.50 d. — 2.50 d.

20. 1.800 m. — 900 zł.
Pantha Rhei 56 Eliasz 1)
6. Irkut 59 Kotlarz 2)
Fidee 56 Matuszewski 3)
Effendi 59 Kończal
Skrobonogi 60 Ziemiański
Honfleur 58 Bogobowicz
Fronton 58 Tobiasz
Herminia 58 Pietruczuk
Tot. 42, 9.50, 7, 18, cz. 2 1.50 d. — 0.50 d.

21. 1.600 m. — 500 zł.
Passiflora 56 Eliasz 1)
7. Cenna 56 Kończal 2)
5. Frywolna 56 Bogobowicz 3)
Intram 58 Ziemiański
Ozon 59 Tobiasz
Tot. 56, 50, 22, 11, cz. 1.49 1.50 —1.25 d.

22. 1.800 m. — 500 zł.
Magik 59 Tokarczyk 1)
Warta 56 Bogobowicz 2)
3. Czarka 56 Janusik
Figa III. 57 Bews
Czwartak 57 Kapuściak
Tot. 27.50, 11, 8.50, cz. 2.5½, 3.50 d. — 5 d.

23. 1.000 m. — 900 zł.
Gravelot 58 Kończal 1)
7 Norok 58 Bogobowicz 2)
Combine 54 Janczak 3)
Anita III. 56 Tobiasz
Faza II. 57 Pietruczuk
Tot. 18, 5.50, 5, cz. 1.50, 1.50 d. 0.50 d.
Tor dobry

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Kupno

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

FORTEPIAN krzyżowy lub pianino kupię. Gołówka, Nowacki, Piłsudskiego 17. 14903

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

PŁÓTNA, bieliznę, trykotaże, ceny zniżone poleca BOLESŁAW BŁOCKI, obecnie BATOREGO 2, róg pl. Halickiego. 883

OKAZYJNIE do sprzedania nowy płaszcz wiosenny, zakupiony w warszawskiej firmie. — Oglądać 12—2, Sykstuska 45, II p. na lewo. 15036

SYPIALNIE nowoczesne, solidne wykonanie, tanio sprzeda stolarnia, Lwów, Sykstuska 14. 15062

SZKOLNE pantofle przepisowe poleca i wykonuje wytwórnia „Ibis". Lwów, ul. Halicka 5 mezanin. 671

DUŻO kamienic — nowych — starych — will — Lwów — Truskawiec — Morszyn — Krynica — Zakopane. Sprzeda Hrybek, Paulinów 7. I. p. 2 — 4. 14981

FORTEPIAN firmy „Bösendorfera" krzyżowy doskonały sprzedam okazyjnie, Lwów, Akademicka 24 m. 9. 14990

WÓZ w dobrym stanie do sprzedania, Lwów, Janowska 109, Bojarski. 14972

„TATRĘ" dwucylindrową, otwartą sprzedam. Lwów. Staszica 4. m. 6. 15028

FORTEPIAN znanej marki, znakomity, krótciutki, sprzedam bardzo tanio. Skleniarski, Lwów, Kopernika 26. 14991

SYPIALNIA prawie nowa, w zupełnie dobrym stanie, dwie szafy, orzech kaukazki (jasno-żółty) do sprzedania okazyjnie. Łaskawe oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Okazja — Sypialnia". 14992

Magazyn papieru SCHEX I STENZEL Lwów, Sykstuska 2, telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów. 102

PARCELA południowa 250 sążni przy ul. Zadwórzańskiej okazyjnie do sprzedania. Zgł. Zadwórzańska Nr. 55 między 4—5, tel. 239-33. 14518

PARCELE słoneczne, Potockiego, sprzedam, Ossolińskich 4, m. 10 3—5 14906

NOŻYKI do golenia, największy wybór — najtaniej Kiken Lwów, Czarnieckiego 8. 14934

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

SKLEP pokój, kuchnię wynajmę. Lwów, Snopkowska 37 gospodarz. 14976

3 POKOJE z komfortem od 1 czerwca, Lwów Obozowa 4. wysoki parter. Wiadomość I p. 14983

DO WYNAJĘCIA w nowym domu, mieszkania dwupokojowe i jednopokojowe z kuchniami i łazienkami. Lwów, ul. Własny dom (Kwiatkówka). Informacje telefon 220-30. 14987

2 POKOJE nysza, łazienka, przedpokój, balkon. Lwów, Kochanowskiego 48, dozorca. 14989

GŁĘBOKA 29 3 pokoje z komfortem. 15003

DO WYNAJĘCIA 1 duży pokój dla stowarzyszeń, klubów. Lwów, Batorego 82. 15010

3 POKOJE kuchnia, komfort, Lwów, Sobińskiego 4, do wynajęcia, tel. 284-63 15022

4 POKOJE komfortowe trzecie piętro, Lwów Strzała 3, tel. 282-00. 14998

4-POKOJOWE słoneczne mieszkanie, komfort, do wynajęcia od 1 czerwca Lwów Pawlikowskiego 19, dawniej Kwiatkówka. 14598

3 POKOJE pełnokomfortowe, Lwów, Listopada 12. Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 15055

2 POKOJE kawalerskie, Lwów, Listopada 12 Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 15056

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

4 POKOJE kuchnia z przynależytościami, zł. 150, wolne od podatku, słoneczne, od 1 czerwca. Lwów, ul. Bolesława Chrobrego 10 boczna Potockiego. 15054

FREDRY 7 sześcio-pokojowe mieszkanie z pełnym komfortem i windą, oraz dwupokojowe do wynajęcia. Dozorca wskaże. 15014

3 POKOJE komfort 1 p., balkon, ogródek zaraz do wynajęcia. Filipówka Stefczyka 19. Dozorca wskaże. 14720

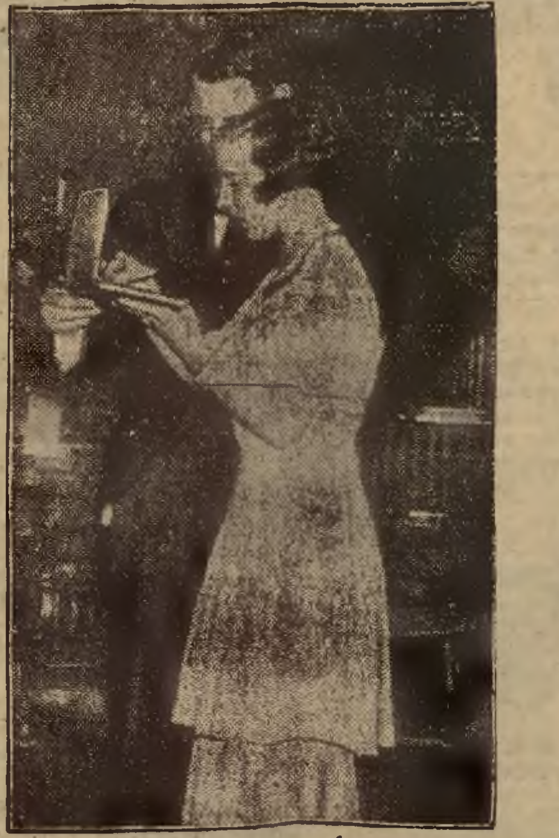
WILLA centrum, Chmielowskiego 12, 5 pokoi wielkich reprezentacyjnych 2 przedpokoje, nyża, 3 osobne wejścia, 2 terasy, pełny komfort, od 1 czerwca. 14923



WOJNA O TYTUŁ „MISS FRANCE" Temi dniami odbył się w Paryżu doroczny konkurs o tytuł „Miss France" na rok 1935. — Wybór padł na Elżbietę Titz (której podobiznę podajemy), — spotkał się jednak z gwałtownym protestem opinji publicznej. P. Titz bowiem jest z pochodzenia Niemką, niedawno dopiero naturalizowaną we Francji. — W rezultacie tej kampanji niedoszła „królowa" zrezygnowała z tego zaszczytu na rzecz swej konkurentki, rodowitej Paryżanki.

3 POKOJE słoneczne, komfort, od czerwca. Murarska 64. Dozorca 3—5. 14902

ZIEMIAŁKOWSKIEGO 12 czteropokojowe pełnokomfortowe mieszkanie, drugie piętro zaraz wynajmę. Dozorca wskaże. 14872



Duński następca tronu ks. Fryderyk wraz ze swą narzeczoną księżniczką szwedzką Ingrid.

3 POKOJE komfort, dwa balkony, wolne od podatku. Częstochowska 23. 14920

MIESZKANIE 5-pokojowe Lwów, Kadecka 14. tel. 6120. 11 15 15050

POSZUKUJĘ 2 lub 3 pokojowego słonecznego mieszkania z komfortem w parterze przy linji tramwajowej, najchętniej w okolicy Listopada od 1 lipca. Wiadomość Władysław Hassny, dyrektor szkoły, Chodorów. 15031

4- 5-POKOJOWE komfortowe, obszerne, parter, I. piętro, Lwów, Ujejskiego 6. 15023

KURKOWA 44 4 pokoje komfort — 2 i 3 piętro zaraz do wynajęcia. 14682

DWUPOKOJOWĄ garsonierę z kuchenką zaraz wynajmę, Lwów, Dembińskiego 1. 20, boczna Bema. 15032

4 PEŁNOKOMFORTOWE śliczne pokoje, willa w ogrodzie, Lwów, Janowska 31, m. 3. 15033

3 POKOJE kuchnia pełny komfort do wynajęcia, Lwów, Kopcowa 2. 15038

4 POKOJE z kuchnią do wynajęcia, Lwów, Gliniańska 9. 15043

POTOCKIEGO 6. Od 1-go lipca 5 dużych słonecznych pokoi 1-e piętro komfort, wyremontowane oglądać 11—1-ej tel. 255-98. 14924

2 POKOJE kuchnia z przynależnościami, Kochanowskiego 48, dozorca. 14930

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POKÓJ frontowy umeblowany zaraz do wynajęcia, Lwów, Długosza 17, I p. 15041

POKÓJ KAWALERSKI z klatki, komfortowy przy ul. Mikołaja. — Zgłoszenia: Biuro, Akademicka 23. 15039

DO WYNAJĘCIA komfortowy pokój z nieskrępującem wejściem dla Pani na stanowisku lub emerytki. Wiadomość telef. 2—4. Nr. 228-77. 15037

AKADEMICKA 23. drzwi 6. pokój komfortowy z dobrem utrzymaniem. 14972

UMEBLOWANE pokoje, kuchnia oddam na wakacje. Kochanowskiego 28. drzwi 4. 14972

POKÓJ umeblowany wejście z klatki schodowej, łazienka, telefon do wynajęcia Nabielaka 31 m. 1. 14975

POKÓJ frontowy do wynajęcia, Lwów, Wronowskich 15 I p. 14977

POKÓJ frontowy I p. elektryka utrzymanie — bez. Lwów, ul. Zbararska 3. m. 3. 14984

POKÓJ umeblowany, komfort, do wynajęcia od czerwca, Lwów, Czereśniowa 7. 15008

POKÓJ śródmieście dla pana na stanowisku. Lwów, Kącik 18, II p. 4—5. 15021

ZA 10 ZŁOTYCH cichy kąt, Lwów, Ormiańska 18, II p. m. 13. 15024

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 10 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

KUCHARKA, do wszystkiego, smacznie gotuje bez prania, Lwów, ul. Romanowicza 20, u p. Liczszukowski. 15035

CUKIERNIK były właściciel, szuka posady najchętniej na letnisko. Zgłoszenia kierować do Kurjera Lwowskiego pod „Mistrz cukierniczy". 15053

MONTER poszukuje pracy, motory Diesel, maszyny parowe. Lwów, Lenartowicza 10, parter 1. 15048

POSZUKUJĘ pracy do posyłek lub do sklepu kaucja 200 zł., Lwów, Lenartowicza 10, parter 1. 15048

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

SŁUŻĄCA z dobrem gotowaniem potrzebna. Lwów, Batorego 34 m. 4. 15029

SŁUŻĄCA do wszystkiego ze samodzielnem gotowaniem do lat 50, uczciwa, skromna, pracowita, potrzebna do domu katolickiego od za raz lub od I. VI. za dobrą płacą. ul. Grochowska 1, II p. m. 7. 14909

SŁUŻĄCA z gotowaniem potrzebna od 1-go czerwca. Zgłoszenia 12—2, Lwów Chorążczyzny 10, drzwi 3. 15045

POTRZEBNA służąca z długoletniemi świadectwami do wszystkiego, samodzielna, umiejąca dobrze gotować, czysta, skromna i lubiąca dom. Zgłoszenia: Skład broni, Lwów, Legionów 3. 15060

DOZORCĘ starszego, bezdzietnego, Polaka przyjmę. — Listy Administr. „Kaucja 500". 15061

Matrymonjalne

WŁAŚCICIELKA majątku ziemskiego, przystojna, gospodarna, poślubi odpowiedniego ziemianina. — Zgłoszenia „Rola". Adm. Kurjera Lwowsk., Lwów, Zimorowicza 10. 15034

Nauka

STENOGRAFJI kaligrafji, pisania na maszynach wyuczam. Michalska, Lwów, ul. Fredry 7. 582

Uzdrowiska

HERBATĘ i kawę dla PT. Pensjonatów poleca Ceylon, Lwów, Ormiańska 3. tel. 209-72. 784

ROZLUCZ najpiękniejszy pensjonat „Janina" wśród lasów szpilkowych, blisko kąpieli, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wyborowa. Ceny najniższe. Stacja, poczta, kościół w miejscu. 11121

WYPOCZYNEK. na Podolu, Dwór park, łazienka, komfort. Informacje Bogdanowiczowa. Białobożnica. 14467

MORSZYN Wzorowo prowadzony pensjonat „Słoneczna" tuż przy Zdroju poleca piękne słoneczne pokoje kuchnia karlsbadzko - dyjetetyczna, doborowe towarzystwo. Ceny przystępne. Dla PP. Wojskowych zniżki. Zgłoszenia na miejscu w Zarządzie, we Lwowie, ul. Oficerska 32. Majorowa Mickowa. 14727

KRYNICA willa „Danusia", obok Patoji — 5 zł. 15047

DWÓR Sokole n. Sanem. Letnisko i kąpielisko. Karpaty lesiste, warunki pierwszorzędne, ceny niskie. Informacje: Lwów, Ossolińskich 11 — schody 4/II. 15057

JAREMCZE pensjonat „STENIA" pięknie położony, poleca od 10 maja słoneczne pokoje, radjo. kort tenisowy. Kuchnia wykwintna, obfita do 15 czerwca, ceny niższe o ... szenia SADLIŃSKA Jaremcze. 14...

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Sobota, dnia 25 maja 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 (Lw.) Program na dzień bież. 7.50 (Lw.) Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor.

12.03 (Lw.) Koncert zwiększonej orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 1. Schumann: Marzenie, 2. Czajkowski: Pieśń jesienna, 3. Weninger: Pieśń burłaków, 4. Czajkowski: Chanson triste, 5. Czajkowski: Andante cantabile, 6. Wagner: Chór pielgrzymów z op. „Tannhäuser“, 7. Borodin: W klasztorze, 8. Wieniawski: Legenda. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert solistów. 13.50 Nasz handel morski. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.00 (Lw.) Motety i Pieśni (płyty). 14.35 Przegląd giełdowy. 14.45 Najnowsze nagrania na płytach. 15.30 Fragment z powieści Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem“. 15.45 Koncert w wyk. orkiestry P. R. 16.30 Skrzynka techniczna (red. W. Freňkiel). 16.45 IV-ty koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej“ w wyk. Kwartetu Warszawskiego.

17.00 Transm. z Wilna. Nabożeństwo Majowe z Kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie. 17.50 „Foka“ pogadanka przyrodnicza z cyklu „Życie i obyczaje zwierząt“ wygł. dyr. Jan Żabiński. 18.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci „Narodziny świetlika“ p/g K. Konarskiego. 18.30 (Lw.) Przegląd wydawnictw perjodycznych. 18.40 (Lw.) Silva rerum. 18.45 (Lw.) Muzyka z płyt. 19.07 (Lw.) Program na dzień nast. 19.15 (Lw.) „Prasa lwowska dawniej i dziś“. 19.29 Wiadomości sportowe. 19.35 Krótki recital fortepianowy Ryszarda Wernera. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Koncert solistów w wyk. Ireny Dubiskiej (skrzypce) i Maurycego Janowskiego (śpiew), prof. Urstein (akomp.). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą.

21.30 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry P. R. 22.00 (Lw.) Audycja reklamowa. 22.15 Szary człowiek z przed ćwierćwiecza“ szkic literacki Hanny Huszcza-Winnickiej. 22.30 (Lw.) „Szlakiem zwycięskiej piosenki“. 23.00 Komunikaty. 23.05 Muzyka salonowa.

PRASA LWOWSKA DAWNIEJ I DZIŚ. O okresie najświetniejszego rozkwitu prasy lwowskiej o czasach Romanowicza, Rutowskiego, Rewakowicza opowie radjosłuchaczom red. Henryk Cepnik, porównując ów okres z chwilą obecną. Niezwykle zajmujący feljeton red. Cepnika usłyszymy dziś, w sobotę o godz. 19.15,

SZLAKIEM ZWYCIĘSKIEJ PIOSENKI. Szlakiem zwycięskiej piosenki powiedzie radjosłuchaczy całej Polski audycja literacko-muzyczna którą nada rozgłośnia lwowska, dziś, w sobotę, o godz. 22.30. Audycja ta, opracowana przez W. Budzyńskiego, z muzyką Zb. Lipczyńskiego — to odzwierciedlona w pieśni bojowej historja wojska polskiego. Udział w audycji weźmie K. Wajda i chór męski. Akompanjuje T. Seredyński.

18.25 STOCKHOLM. Trio elegijne Rachmaninowa.

20.30 STRASBURG. „Les Bavards“ — operetka Offenbacha.

20.50 MEDJOLAN. „Czar walca“ — operetka

20.50 RZYM. „Jego wysokość walc“, operetka Eyslera.

Radjostacja krakowska

Sobota, dnia 25 maja 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dzień bież. oraz Wskazówki praktyczne. 8.00 Transm. z Warszawy. 10.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. z Warszawy. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy i Lwowa.

12.50 Tr. z Warszawy. 14.45 Nowości z płyt. 15.30 Tr. z Warszawy i Wilna. 17.50 Transm. z Warszawy. 18.30 „Wśród czasopism literacko-artystycznych“ omówi dr. R. Bar. 18.40 Wiadom. bieżące. 18.45 Płyty. 19.07 Program na dzień nast.

19.15 Odczyt p. t.: „X. Anioł Dowgird — Zapomniany nauczyciel Mickiewicza“ wygł. J. Wepsiec. 19.25 Wiadom. sportowe. 19.29 Tr. z Warszawy. 20.30 Płyty. 20.45 Tr. z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Tr. z Warszawy i Lwowa. 23.00—24.00 Tr. z Warszawy.

Humor zagraniczny



— Jeśli się pani zgodzi, całe moje życie będę cię kochał...

— A cóż ja mam w tym czasie robić!

(Humorist, Londyn). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 8-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 8-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 700.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.	

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch. zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.